

Tadeusz Kuroczycki, Wojciech Ryszard Rzepka

Wpływy języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny XIX i początków XX wieku w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych

Studia Rossica Posnaniensia 9, 135-163

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KUROCZYCKI, WOJCIECH RYSZARD RZEPKA

Poznań

WPŁYWY JĘZYKA ROSYJSKIEGO NA SYSTEM GRAMATYCZNY POLSZCZYZNY XIX I POCZĄTKÓW XX WIEKU W ŚWIETLE ÓWCZESNYCH ŹRÓDEŁ POPRAWNOŚCIOWYCH

0.1. Obraz kontaktów językowych polsko-rosyjskich w dobie nowopolskiej, a zwłaszcza w odniesieniu do szczególnie nas tu interesującego wieku XIX i dwu pierwszych dziesięcioleci wieku XX, nakreślony został, jak dotychczas, w podstawowych zarysach, choć niewątpliwie w historii ich kilkuwiekowego współoddziaływania, właśnie ubiegłe stulecie było okresem najintensywniejszego wpływu języka rosyjskiego na polszczyznę¹. Nie rozminiemy się też zapewne z prawdą twierdząc, choćby tylko na podstawie dotychczasowego stanu badań, że większość rosyjskiego osadu językowego w leksyce i strukturze gramatycznej polszczyzny legitymuje się ubiegłowiecznym rodowodem.

0.2. Autorzy prac sprzed 1918 roku, nawet tak wytrawni badacze kontaktów polszczyzny z innymi językami, jak A. Brückner², autorzy syntez historyczno-językowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego (A. Brückner, S. Słoński) na ogół nie podejmowali tego zagadnienia³, późniejsi mono-

¹ Bardziej zaawansowane są badania szczegółowe nad kontaktami językowymi rosyjsko-polskimi. Por. choćby prace S. Kochmana, *Polsko-rosyjskie kontakty językowe w zakresie słownictwa w XVII wieku*, Wrocław 1967; *Polonica w leksykografii rosyjskiej XVII wieku*, Warszawa 1975; *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w.*, Opole 1975 i podaną tam literaturę przedmiotu.

² Por. choćby: A. Brückner, *Wpływy języków obcych na polski* (1915), przedruk. W: A. Brückner, *Początki i rozwój języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 363 - 429; *Wyrazy obce w języku polskim* (1907), przedruk: *Początki i rozwój*, op. cit., s. 430 - 452; *Cudzoziemczyzna*, Kraków 1916 (nadb.); *Walka o język*, Lwów 1917 (rozdziały: *Walka z cudzoziemczyzną*, *Wyrazy obce i ich znaczenia*, s. 11 - 52, 143 - 266).

³ A. Brückner, *Dzieje języka polskiego* (wyd. I 1906, wyd. II 1925, wyd. IV 1960); S. Słoński, *Historia języka polskiego w zarysie* (wyd. I 1934, wyd. II 1953).

grafiści historii polszczyzny (T. Lehr-Spławiński, Z. Klemensiewicz), zdani na ubogą literaturę przedmiotu, również niewiele sformułowali bardziej szczegółowych uwag⁴. Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu, z perspektywy półwiecza, jakie dzieli nas od 1918 roku, zainteresowanie ubiegłowiecznymi i współczesnymi związkami językowymi polsko-rosyjskimi zaczęło owocować konkretnymi pracami. Pominąwszy kilka przyczynków wyrazowych, prace z lat ostatnich dotyczyły następującej problematyki. Studia B. Wieczorkiewicza⁵ nad gwarą warszawską XIX wieku (1965, 1966) rzuciły nieco światła na udział elementów genetycznie rosyjskich w tej socjalno-terytorialnej odmianie polszczyzny. Podobna była problematyka artykułu H. Milejkowskiej o rusycyzmach we współczesnej gwarze miejskiej Warszawy (1966)⁶.

W studiach czeskiego polonisty i sławisty T. Bešty (1971) doczekały się syntetycznego ujęcia (rozpatrywane łącznie z oddziaływaniami ukraińskimi i białoruskimi) wpływy języka rosyjskiego na polszczyznę artystyczną epoki romantyzmu i funkcje stylistyczne zapożyczonych elementów leksykalnych i strukturalnych⁷. Przekonywająco również udowodnił Z. Kempf (1963) rosyjski rodowód struktur słowotwórczych typu *beztalencie*, *pustostłowie* w języku polskim⁸, wnikliwej analizie i oceny ortoeicznej doczekała się też spora grupa rusycyzmów (zwłaszcza składniowych) w znanym podręczniku *Kultura języka polskiego* (1971)⁹. Podstawowe, również programujące, znaczenie dla dalszych badań nad nowszymi i współczesnymi kontaktami językowymi polsko-rosyjskimi mają prace radzieckiego lingwisty R. M. Waintrauba o wpływie języka rosyjskiego epoki radzieckiej na rozwój współczesnej leksyki polskiej

⁴ T. Lehr-Spławiński, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa 1947, s. 451 - 455 (o wpływach języka niemieckiego i rosyjskiego na polszczyznę XIX w.); Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 648 - 649.

⁵ B. Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966, s. 36 - 39; *Z badań nad gwarą warszawską XIX w.*, „Prace Filologiczne” 1965, t. XVIII, cz.4, zwłaszcza s. 360 - 361.

⁶ H. Milejkowska, *Kilka uwag o rusycyzmach w tzw. wiechu i w języku potocznym*, „Poradnik Językowy” 1966, s. 256 - 260.

⁷ T. Bešta, *Z badań nad wschodniosłowiańskimi wpływami językowymi w polszczyźnie romantyków*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1971, t. XVII, s. 199 - 241. Sporo wartościowych szczegółowych danych w zakresie problematyki polsko-wschodniosłowiańskich związków językowych w XIX w. wnoszą również studia: W. Doroszewskiego, *Język Teodora Tomasa Jeża (Zygmunta Miłkowskiego)*, Warszawa 1949 oraz Z. Kawyn-Kurzowej, *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*, Wrocław 1963; *Studia nad językiem filomatów i filaretów. Fonetyka, fleksja, składnia*, Kraków 1972. Por. też S. Komar, *Czy rusycyzmy?* „Język Polski” 1957, s. 252 - 260 (o rzeczywistych i rzekomych rusycyzmach składniowych w języku A. Mickiewicza).

⁸ Z. Kempf, *O rusycyzmach słowotwórczych typu beztalencie, pustostłowie*, „Język Polski” 1963, s. 230 - 236.

⁹ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, Warszawa 1971.

(1971), wykonane na materiale publicystyki¹⁰ oraz D. Buttlerowej o nowszych zapożyczeniach rosyjskich w języku polskim (1973)¹¹. Studium D. Buttlerowej jest pierwszą w literaturze przedmiotu próbą syntetycznego ujęcia całości problematyki polsko-rosyjskich kontaktów językowych w XIX i XX wieku. Uwagę skupiła autorka na problematyce leksykalnej, analizując szczegółowo typy i drogi przenikania zapożyczeń leksykalnych, semantycznych i frazeologicznych z języka rosyjskiego do polskiego, zróżnicowanie socjalno-językowe, geograficzne i stylistyczne (między innymi przewartościowania ekspresywne) ich zasięgu oraz mechanizmy adaptacji i selekcji elementów zapożyczonych. Autorka rozgranicza zapożyczenia tradycyjne XIX-wieczne i XX-wieczne, tzn. głównie z okresu po 1945 roku (dokumentując te ostatnie obfitym materiałem z współczesnej prasy), punkt ciężkości analizy przesuwając jednak na wiek XX. Artykuł nie obejmuje jeszcze całości materiału z ostatnich dwu wieków ani nie wyczerpuje problematyki badań, jednak, jako pierwsza tego rodzaju synteza, wytycza – jak już wspomnieliśmy – kierunki dalszych szczegółowych dociekań.

0.3. Artykuł nasz poświęcony jest problemowi, który w dotychczasowych badaniach nowszych związków językowych polsko-rosyjskich, skoncentrowanych głównie na problematyce leksykalnej, poruszany był marginesowo, chociaż w ogólnym obrazie polsko-rosyjskich kontaktów językowych w ostatnim półtorawieczu zajmuje miejsce niepoślednie. Jest on bowiem próbą zarysowania zasięgu i form oddziaływania języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny XIX i dwu pierwszych dziesięcioleci XX w., próbą ograniczoną do prezentacji materiału wydobytego z ówczesnych źródeł ortoepicznych i wstępnych uogólnień. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że wyczerpanie całości zagadnienia wymaga rozszerzenia podstawy materiałowej badań o inne jeszcze typy źródeł (np. teksty artystyczne, pamiętnikarskie, opublikowane zbiory korespondencji itp.), w których również widoczne są refleksy wpływu języka rosyjskiego na strukturę gramatyczną ubiegłowiecznej polszczyzny.

0.4. Wykorzystane zostały w tym artykule publikacje ortoepiczne, które w większości wyszły spod piór czołowych ówczesnych teoretyków i praktyków ortoepii, minionych autorytetów w dziedzinie poprawności językowej: Fryderyka K. Skobla (1871 - 1874), Aleksandra Walickiego (1886), Ludomira Szczer-

¹⁰ Р. Н. Вайнтрауб, *Влияние русского языка советской эпохи на развитие лексики польского литературного языка (На материале публицистики)*, Минск 1971, s. 23. Por. też inne prace tego autora: *Семантические изменения в польской лексике под влиянием русского языка*. W: *Польские говоры в СССР*, ч. 1, Минск 1973, s. 132 - 146 oraz *Русские лексические заимствования в польском языке*, „Ученые записки Ташкентского государственного пединститута” 1964, т. 45, вып. 3.

¹¹ B. Buttler, *Nowsze zapożyczenia rosyjskie w języku polskim*. Uniwersytet Warszawski. Filia w Białymstoku. Zeszyty naukowo-dydaktyczne, zesz. 6. Humanistyka tom II. Białystok 1973, s. 5 - 36.

bowicza (1881), Antoniego Krasnowolskiego (1908), Ludwika Czarkowskiego (brak roku wydania), Aleksandra Łętowskiego (1915), Adama Antoniego Kryńskiego (1921), Stanisława Wróblewskiego (1926) oraz Romana Zawilińskiego (1922)¹². Źródła te w dotychczasowych badaniach nad nowszymi kontaktami językowymi polsko-rosyjskimi nigdy nie były wykorzystane w całości, odwoływano się do nich sporadycznie (i to głównie do prac Walickiego i Krasnowolskiego), chociaż to one przede wszystkim ujawniają silne i różnorodne formy oddziaływania języka rosyjskiego na polszczyznę ubiegłego stulecia i początków bieżącego wieku, rejestrując i komentując setki zapożyczeń leksykalnych, semantycznych, frazeologicznych i gramatycznych. Dość powiedzieć, że kwerenda jaką w nich przeprowadziliśmy ujawniła ok. 200 szczególnych faktów z zakresu oddziaływania języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny (wykorzystanych w niniejszym artykule), a zapożyczeń leksykalnych, frazeologicznych i semantycznych wynotowaliśmy ponad dwukrotnie więcej. Są to, według opinii Z. Klemensiewicza¹³, wartościowe i wiarygodne źródła historyczno-językowe typu interpretacyjnego, odzwierciedlają świadomość językową tamtych czasów, ujawniają początki niektórych procesów rozwojowych, które dziś są w pełnym toku, dokumentują obce pochodzenie wielu elementów zasobu leksykalnego i — rzadziej — struktury gramatycznej obecnej polszczyzny.

Obrona przed zalewem wpływów obcych — nie tylko rosyjskich, ale również niemieckich i francuskich¹⁴ — była centralnym problemem polskiej ubiegłowiecznej polityki językowej. Jest to zarazem, jak przekonuje lektura źródeł ortoepeicznych, główny problem i „kierunek natarcia” ówczesnego poradnictwa językowego, sądzimy więc, że w interesującej nas kwestii trudno byłoby podważyć wiarygodność tych źródeł.

A oto przegląd zapożyczeń strukturalnych z języka rosyjskiego, jakie według świadectwa źródeł ortoepeicznych egzystowały w polszczyźnie XIX i początkowych dziesięcioleci XX wieku.

1. Wpływy języka rosyjskiego w zakresie fleksji.

¹² Pełne adresy bibliograficzne i skróty zob. wykaz źródeł. Prace dwu pozostałych ówczesnych praktyków ortoepii, H. Gaertnera i A. Passendorfera, choć również rejestrują niektóre rusycyzmy gramatyczne, nie orzekają o pochodzeniu błędów, i dlatego nie są w tym artykule cytowane. Nie zanotowano w nich zresztą żadnych rusycyzmów gramatycznych nieznanych poprzednio wymienionym źródłom.

Autorzy serdecznie dziękują Panu doc. dr. hab. Wiesławowi Witkowskiemu za udostępnienie ze swego księgozbioru *Słowniczka* L. Czarkowskiego, który jest dziś białym krukiem.

¹³ Zob. Z. Klemensiewicz, *Zagadnienia i założenia historii języka polskiego*. W: Z. Klemensiewicz. W kręgu języka literackiego i artystycznego, Warszawa 1961, s. 53.

¹⁴ Por. Kurkiewicz-Rzepkowska, W. R. Rzepka, *Galicyzmy w polszczyźnie XIX wieku w świetle ówczesnych źródeł poprawnościowych*, „Slavia Occidentalis” 1976, t. 33.

1.1. Zmiana rodzaju gramatycznego niektórych rzeczowników powodująca zarazem zmianę ich wzorca paradygmatycznego:

a) zmiana rodzaju żeńskiego na męski: *kontrola* — *kontrol* Czar 15, Łęt 97; *kryzys* (r. ż.) — *kryzys* (r. m.) Szczer 107; *recepta* — *recept* Czar 30, Łęt 247; *ustawa* — *ustaw* Czar 36; *żołądź* (r. ż.) — *żołądz* (r. m.) Szczer 107.

b) zmiana rodzaju męskiego na żeński: *afisz* (zdrobnieale *afiszek*) — *afisza* (zdrobnieale *afiszka*) Czar 5, Łęt 2; *atak* — *ataka* Czar 5; *cel* (r.m.) — *cel* (r.ż.) Czar 7; *cień* (r.m.) — *cień* (r.ż.) Wal 79, Czar 7, Wrob 53; *frazes* — *fraza* Wal 79, Czar 11, Łęt 51, Zaw 15; *kotlet* — *kotleta* Czar 15; *kantor* — *kantora* Wal 146, Skob III 2, Czar 13, Łęt 88; *konsystorz* — *konsystoria* Czar 14; *papieros*, *papierosek* — *papierosa*, *papieroska* Wal 259 - 60, Czar 23; *poemat* — *poema* Czar 25; *piec* (r.m.) — *piec* (r.ż.) Czar 24; *program* — *programa* Wal 79, Skob III 2, Czar 26, Łęt 223, Wrób 90; *system* — *systema* Czar 34; *telegram* — *telegrama* Wal 79, 294, Czar 35, Zaw 48; *temat* — *tema* Czar 35; *wakans* — *wakansja* Czar 36.

c) zmiana rodzaju nijakiego na męski lub żeński: *centrum* — *centr* Szczer 106, Czar 7, Zaw 8; *cygaro* — *cygara* Czar 8; *epos* (r.n.) — *epos* (r.m.) Szczer 107; *gimnazjum* — *gimnazja* Szczer 106, Czar 11; *premium* — *premia* Zaw 37.

1.2. Używanie na wzór rosyjski niektórych rzeczowników w l. mn. nie należących w polszczyźnie do pluralia tantum: *sieni* l. mn. (ros. *сени*, zam. pol. *sień*). Szczer 106, Czar 32; lub tworzenie form l. mn. od rzeczowników będących w polszczyźnie raczej singularia tantum np. *zła* (nom. pl.) od *zło* Szczer 106.

1.3. Przejmowanie właściwych językowi rosyjskiemu końcówek niektórych przypadków.

Na to zjawisko zwrócił uwagę tylko L. Czarkowski (s. 44 - 45), sygnalizując niepoprawność w cel. l.p. r.m. form typu *człowieku*, *doktoru*, *przyjacielu* (zam. poprawnych z końcówką *-owi*) oraz w mian. l. mn. rzeczowników miękkotematowych męskich i żeńskich form typu *kapeluszy*, *koni*, *kluczy*, *gości*, *węży*, *mebli*, *straży*, *duszy*, *rol* itp. (zam. poprawnych z końcówką *-e*). Wpływowi rosyjskiemu przypisywał L. Czarkowski również używanie wołacza równego mianownikowi np. *postuchaj brat!*, *Kochany pan Józef proszę przynieść parasolkę!* Chociaż formy te nie zostały poświadczone w innych poza Czarkowskim źródłach poprawnościowych, ich obecność w kresowej polszczyźnie mówionej (bo tej odmiany terytorialnej dotyczy głównie słowniczek Czarkowskiego) jest prawdopodobna.

1.4. Przenoszenie obcych polszczyźnie wzorów odmian nazwisk rosyjskich. Chodzi głównie o rosyjskie nazwiska z sufiksami *-ow*, *-in*, które odmieniają się w języku polskim i rosyjskim według rozbieżnych paradygmatów. Przenoszono formy typu: cel. *Iwanowu*, narz. *Iwanowym*, mian. l. mn. *Szczedryny*, *Paulowy*, dop. *Szczedrynych* itp. zamiast poprawnych: *Iwanowowi*, *Iwanowem*, *Szczedrynowie*, *Szczedrynow* itp. Czar 46, Wrób 19.

1.5. Zbędnie używanie dłuższych form zaimkowych w cel. i bier.: *mnie*,

tobie, jemu, ciębie, jego zam. krótkich *mi, ci, mu, mię, cię, go* bez przycisku logicznego np. *dałem jemu książkę*, zam. *dałem mu książkę*; poprawnie: *dałem jemu książkę a nie jej* Kras 63, Czar 47.

1.6. Nadużywanie zaimków osobowych, zwłaszcza zaimka *on*, np. *Gdzie twój brat? On poszedł do domu* (zam. *Poszedł do domu*) itp. „Po polsku używamy ich tylko wtedy, gdy trzeba położyć pewien nacisk, przeciwstawić jedną osobę drugiej” Czar 46 - 7.

1.7. Stopniowanie opisowe przymiotników typu *więcej przyjemny, najwięcej pożyteczny, bardziej bogaty* zam. właściwego polszczyźnie stopniowania syntetycznego: *przyjemniejszy, najpożyteczniejszy, bogatszy* Szczer 79, 108.

1.8. Tworzenie stopnia najwyższego przymiotników w sposób opisowy, z zaimkiem *sam*, np. *sam pierwszy, sam najlepszy* (por. ros. *самый лучший*) zam. formy syntetycznej z przedrostkiem *naj-* Czar 31, Łęt 261.

1.9. Kalkowanie rosyjskiego modelu strukturalnego czasu przeszłego *ja był, ty chodziła, my pisali* itp. zam. polskich form *byłem, chodziłaś, pisaliśmy* Wrób 19 - 20, Zaw 18.

1.10. Przejmowanie peryfrastycznych form typu *być w możności, będzie miał możność* zam. polskich form czasu przyszłego od *móc*: *będę mógł, będziesz mógł* itd. (Poradnik Językowy 1907, s. 115).

1.11. Przejmowanie właściwej językowi rosyjskiemu możliwości użycia czasowników zwrotnych w znaczeniu biernym, np. *wybrać się powinni tacy członkowie, którzy...* zam. *powinni być wybrani* Szczer 111 - 12, Wrób 39.

1.12. Osobnej uwagi wymagają wpływy języka rosyjskiego na wykształconą przez polszczyznę w l. mn. kategorię męskoosobowości (w języku rosyjskim w l. mn. kategoria żywotności). Objawiają się one zdaniem ubiegłowiecznych praktyków ortoepii: a) w szerzeniu się form typu *ryby pływali, dzieci skakali, ludy zamieszkiwali, psy szczekali*, czyli na zatarciu właściwego polszczyźnie rozróżnienia form męskoosobowych od niemęskoosobowych w l. mn. czasu przeszłego Szczer 10, Wal, Wrób 36 - 7, 94 oraz b) na rozszerzeniu zakresu użycia synkretycznych form gen.-acc. pl. na rzeczowniki męskozwierzęce: *mam dwóch psów, widziałem lwów, złapał ptaszków, konie ... widziałem ich* oraz żeńskie i nijakie: *kobiety ... widziałem ich, dzieci ... ja ich lubię* Kras 64 - 5, 58 - 9, Szczer 77, 108, Wal 243 - 4, Łęt 58; sygnalizującym rozciągnięcie synkretycznego gen.-acc. pl. w l. mn. na wszystkie rzeczowniki żywotne a więc analogicznie jak w języku rosyjskim. Identyczne tendencje w gwarze warszawskiej XIX w. zaobserwował B. Wiczorkiewicz, dopatrując się również wpływu języka rosyjskiego¹⁵. Opinie te należy jednak przyjmować ostrożnie. W polszczyźnie północnokresowej wymienione wyżej formy były przede wszystkim wynikiem oddziaływania wpływów białoruskich, w gwarze miej-

¹⁵ Zob. B. Wiczorkiewicz, *Z badań nad gwarą warszawską XIX w.*, op. cit., s. 361.

skiej Warszawy niezależnie od wpływu języka rosyjskiego, mogły być również wynikiem oddziaływania dialektu mazowieckiego, któremu bynajmniej nie są one obce¹⁶. Sygnalizowane wyżej zatarcie rodzajowego rozróżnienia w bier. l. mn. dopełnień zaimkowych ogarnęło zresztą również zaimki zastępujące rzeczowniki nieżywotne: *znaleźli drzwi zamknięte i otworzyli ich, lubię książki i czytam ich*, oraz wkroczyło do l. p.: *To dobre dziecko, ja go kocham, Nie lubię miasta i opuszczam go* (zam. je)¹⁷ Kras 64 - 5, Szczer 79.

Niezależnie więc od rozszerzenia zakresu użycia gen.-acc. pl. pod wpływem języka białoruskiego bądź rosyjskiego powstanie tych odchyłeń w języku polskim mogło być refleksem charakterystycznego dla języka rosyjskiego braku zróżnicowania rodzajowego w bierniku zaimków rodzaju męskiego i nijakiego w obu liczbach.

1.13. Ciekawym objawem oddziaływania języka rosyjskiego jest również jak twierdzi Łętowski (s. 71 - 2, 220 - 21, zob. też Czar 41) powszechne w ówczesnej polszczyźnie mówionej i pisanej, zwłaszcza północnokresowej rozszerzenie zakresu substancytywizacji imiesłowów typu: *pracujący, upelnomocniony, zarządzający, pełniący obowiązki* itp. nazywających funkcje (stanowiska) używanych zamiast posiadających długą tradycję terminów polskich: *pracownik, pełnomocnik, rządca lub zarządzca, zastępca*. Słusznie zauważył Łęt, że prawo obywatelstwa posiadły w języku polskim nieliczne tylko substancytywizowane imiesłowy, np.: *panujący, uczony, przełożony, narzeczony, obłąkany*, z potępionej uprzednio serii ostał się jednak w terminologii urzędowej *pełniący obowiązki* (co się nawet dziś oznacza skrótem *p.o.*).

2. Wpływy języka rosyjskiego w zakresie słowotwórstwa.

2.1. W zakresie słowotwórstwa wpływy rosyjskie na polszczyznę XIX w. objawiły się z mniejszą wyrazistością, aniżeli w zakresie fleksji. Bezpośrednich pożyczek morfemowych, nieznanych polszczyźnie, ówczesne źródła nie notują, jedynie kalki słowotwórcze w rodzaju: *przygatawiać — przygotować, zam. przygotowywać — przygotować* (a więc w zakresie opozycji jednokrotność — wielokrotność) Łęt 236; *odmówić się* 'zaniechać, wymówić się' Zaw 32, *przytrzymywać się* 'zachowywać, przestrzegać np. przepisów', w języku polskim w tym znaczeniu czasownika w formie zwrotnej brak Szczer 104; *przedwzięty*,

¹⁶ Zob. W. R. Rzepka, *Uwagi o rozwoju gen.-acc. pl. w polszczyźnie kresowej*, „Studia Polonistyczne” 1976, t. 3, s. 25.

¹⁷ Formy dopełniacza w bierniku l.p. rodz. nijakiego zaimka *on* (*go, niego*) nieobce są również staropolszczyźnie. Pojawiły się w XVI w., szerzą się przede wszystkim w języku potocznym i w gwarach. W wielu gwarach *go, niego* wyrugowały zupełnie pierwotne bierniki *je, nie*. Dość często trafiają się również w dialekcie kulturalnym (mówionym) jednak w piśmie i drukach są rzadkie, uważane są bowiem za niepoprawne. Formy tego typu cytowane przez Kras i Szczer: *To dobre dziecko, ja go kocham; Nie lubię miasta i opuszczam go*, mogły być więc, niezależnie od wpływu rosyjskiego, wynikiem działania rodzimych tendencji. O historii tego typu w języku polskim zob. M. Kucala, „*Weźmi zwierciadło ze ściany. I podaj go w moje ręce*”, „Język Polski” 1974, zes. 5, s. 342 - 349.

np. *myśl przedwzięta* Szczer 105; *stoletni, stojęzyczny, czteronogi*, zam. *stuletni, stujęzyczny, czworonogi* Szczer 97, Zaw 9; *każdodziennie* 'codziennie', *jednocześnie* 'jednocześnie', *znajomstwo* 'znajomość', *możno* 'można' itp. Zaw 19, 20, 59, Czar 18, Wrób 81.

2.2. Oddziaływanie odpowiedników rosyjskich przyczyniło się jednak w niektórych wypadkach do modyfikacji budowy słotwórczej kilku wyrazów polskich. Chodzi tu zwłaszcza o formacje z sufiksem *-ek*: *wziętek* 'łapówka', *lejek*, *zapisek* 'notatka' itp., które pod wpływem ros. *взятка, лейка, записка*, wymieniły sufiks *-ek* na *-ka* zmieniając zarazem rodzaj gramatyczny i paradygmat Wal 425, 433, 178; Czar 39, 40. Podobne modyfikacje objęły również niektóre pożyczki leksykalne z języków klasycznych, które ustaliły się w polszczyźnie w innej postaci słotwórczej niż w języku rosyjskim. W tym wypadku polegają one najczęściej na odrzuceniu obcego przyrostka por. *frases* — *fraza*, *centrum* — *centr*, *gimnazjum* — *gimnazja*, *premium* — *premia*, *ministerium* — *ministerstwo* (por. w niniejszym artykule punkt 1.1 oraz Kras 25 - 6, Szczer 106, Wrób 22 - 4) i wprowadzeniu morfemu rodzajowego charakterystycznego dla danego zapożyczenia w języku rosyjskim, wyjątkowo na wymianie przyrostków, np. pol. *gimnazjasta* — *gimnazysta* Zaw 15.

Żywe kontrowersje, sądząc po obszernej wypowiedzi Wróblewskiego, wzbudził nowotwór *ministerstwo*. Wyraz musiał mieć stosunkowo świeżą metrykę, skoro Kras określa go jako niedawną pożyczkę, a Wrób uważa, że rozpowszechnił się dopiero po 1918 r., zawleczony do Warszawy „zapewne okólną drogą przez Lwów i Kraków, przez tych rodaków naszych, którzy pierwsze zastępy urzędników państwowych polskich stworzyli”. Odrzucając nowotwór *ministerstwo*, kieruje się Wrób przesłankami strukturalnymi i znaczeniowymi: na tle całej serii nazw instytucji zachowujących obce *-um* (por. *seminarium, kuratorium, gimnazjum, prezydium*) jest *ministerstwo* wyjątkiem, a ponadto polski zwyczaj językowy każe traktować *ministerstwo* jako nazwę czynności (np. „za *ministerstwa* pana Grabskiego w *ministerium* skarbu działa się...”). Byli jednak i zwolennicy potępianego nowotworu. Twierdzili oni — jak pisze Wrób — że łatwiej się on odmienia niż *ministerium*, a Małopoleanie (przypisując *ministerstwo* Warszawianom jako rusycyzm) twierdzili ponadto, że jego popularność jest zapewne reakcją na fakt, iż w języku urzędowym niemieckim jest *ministerium*, forma *ministerstwo* jest więc „antygermanizmem”. Ostatecznie jednak mimo słuszności zarzutów strukturalnych i znaczeniowych ustaliło się *ministerstwo* wsparte autorytetem władzy państwowej i języka urzędowego.

2.3. Słusznie zauważają niektórzy autorzy (np. Szczer 52, 103, 107), że kalkowanie i zapożyczanie pewnych typów słotwórczych wyrazów rosyjskich podtrzymywało żywotność niektórych przyrostków w języku polskim. I tak np. liczne kalki i zapożyczenia przymiotników i rzeczowników zaprzeczonych z przedrostkiem *bez-* (np. *bezporyządek, bezpodzielny, bezprzestanny* itp.),

na wzór których powstały niezależnie już od języka rosyjskiego utworzone formacje typu *bezsumienny*, *bezustanny*, *beźmiłosierny* (współzawodniczące z tradycyjnymi formacjami z *nie-*: *niemiłosierny*, *niesumienny*, *nieustanny* itp.) okresowo pobudziły ogólnie niewielką w języku polskim produktywność przedrostka *bez-*, znacznie ustępującą produktywności przedrostka *nie-*. „Podobnie — jak słusznie zauważa D. Buttlerowa — znaczna liczba zapożyczeń leksykalnych z formantem *-ka* na ogół zresztą wycofanych potem z obiegu (np. *odsrocżka* ‘odroczenie’, *odstawka* ‘dymisja’, *podpiska* ‘deklaracja’, *rozpiska* ‘wezwanie urzędowe’ itp.) wpłynęła niewątpliwie na zahamowanie szybkiego spadku produktywności modelu *nomen actionis* z formantem *-ka*, którego los w połowie XIX w. zdawał się być przesądzony”¹⁸. Niewykluczone jest, że podobnym modelem słowotwórczym mogły być również niektóre osobowe nazwy żeńskie utworzone od odpowiednich rzeczowników męskich. L. Szczerbowicz np. uważa, że rzeczowniki *tłumacżka*, *pisarka*, *zwyciężycielka* utworzone zostały na wzór odpowiednich formacji rosyjskich.

2.4. Wpływy rosyjskie zdaniem niektórych autorów (np. Szczer 107 - 8, Czar 45 - 6) mogły również współdziałać w procesie zanikania tradycyjnych polskich form nazwisk mężatek i pańien typu: *Zarębina*, *Kowalikowa* itp., *Zarębianka*, *Kowalikówna* itp., gdyż w języku rosyjskim słowotwórstwo tego typu nazwisk jest o wiele uboższe niż w polskim: właściwie jedynie sufiks *-a* obsługuje w nim typy morfologiczne *Trubieckaja*, *Golicyna*, *Kuzniecowa* itp., przy czym formacje te wspólne są dla mężatek i pańien. Przypuszczalny wpływ języka rosyjskiego współdziałał jednak w tym zakresie z wielu innymi, wymienianymi przez poradniki przyczynami zaniku tego typu słowotwórczego nazwisk (por. np. Szczer 69 - 72, 149 - 54), dokładniejsze określenie jego znaczenia nie jest więc możliwe.

3. Zapozyczenia w zakresie składni omówimy według nieco uszczegółowionego podziału zaproponowanego przez D. Buttlerową: zapozyczenia w zakresie związków rządu (3.1.); kalki struktury, funkcji semantycznej lub syntaktycznej niektórych spójników, przyimków (i wyrażen przyimkowych) przysłówków oraz zaimków i partykuł (3.2.); zapozyczenia schematów sfraczologizowanych (3.3.) oraz kalki w zakresie szyku, formy gramatycznej niektórych członów zdania oraz ogólnych schematów obcych zdań i grup syntaktycznych (3.4.)¹⁹.

3.1. Zapozyczenia w zakresie związków rządu polegają na przejęciu „wzorca składni rządu danego wyrazu z języka rosyjskiego; decyduje o tym podobieństwo brzmieniowe, czasem niemal identyczność odpowiednich czasowników w obu językach, a zatem i mieszanie się ich kontekstów syntaktycz-

¹⁸ D. Buttlerowa, *Nowsze zapozyczenia...*, op. cit., s. 21.

¹⁹ Zob. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, Warszawa 1971, s. 421 - 431.

nych w pamięci językowej mówiących” (D. Buttlerowa, op. cit., s. 424). Zmiana składni rzędu konkretnych czasowników polskich pod wpływem ich rosyjskich odpowiedników powoduje w następstwie zmianę formy konotowanych przez nie dopełnień np. dotychczasowego dopełnienia kazualnego na kazualne w innym przypadku, dopełnienia kazualnego na przyimkowe itp. Ponieważ dla naszych rozważań istotniejsze jest odtworzenie tych właśnie typów zmian aniżeli alfabetycznego rejestru czasowników zmieniających reakcję pod wpływem języka rosyjskiego, szczegółowy materiał przykładowy uporządkujemy w ten właśnie sposób.

3.1.1. Dopełnienie kazualne > dopełnienie kazualne w innym przypadku: *bawić się czym* > *z czym*, np. *bawić się z piłką* Łęt 345; *boli co kogo* > *komu*, np. *boli bratu głowa* Czar 7, Łęt 11; *bronić kogo, czego* > *kogo, co*, np. *bronić prawy brzeg* Szczer 110 - 11; *kosztować kogo* > *komu* Łęt 11, Czar 15; *oznajmić komu* > *kogo*, np. *oznajmić czytelników* Szczer 110 - 11; *wysłuchać czego* > *co*, np. *wysłuchać kazanie* Szczer 110 - 11.

3.1.2. Dopełnienie przyimkowe > dopełnienie kazualne: *chorować na co* > *czym* Czar 7; *ograniczyć się do czego lub na czym* > *czym*, np. *ograniczyć się zbadaniem sprawy* Kras 100, Czar 22, Zaw 33, Wrób 85; *obfitować w co* > *czym*, *opływać w co* > *czym*, np. *kraj obfituje (opływa) zbożem, lasami* Kres 100, Zaw 30, Wrób 84; *przegrać do kogo* > *komu*, np. *przegrać komu w karty...* Wał 301, Łęt 230; *służyć za co* > *czym*, np. *służyć pomocnikiem, coś służy dowodem* itp. Kras 100 - 1: *uznać (coś) kogoś za kogoś (za coś)* > *kogoś (coś), czymś*, np. *uznać kogoś winnym, zasady sprawiedliwości koniecznymi uznane* Szczer 112, Łęt 321, Kryn 33, Zaw 52: *współczuć z kim* > *komu* Kras 99. Łęt 335, Czar 38, Zaw 54; *zamienić na co* > *zamienić czym*, np. *zamienił pług orężem* Kras 100. Jak widać z powyższego zestawienia z wyjątkiem wymiany *współczuć z kim* > *komu* wszystkie pozostałe zmiany formy dopełnienia polegają na zastąpieniu konstrukcji z różnymi przyimkami kazualnym połączeniem z narzędnikiem.

3.1.3. Dopełnienie kazualne > dopełnienie przyimkowe: *dopełnić czego* > *do czego* (na wzór ros *к*), np. *dopełnić miary* — *dopełnić do miary* Szczer 110; *śledzić kogoś, coś* > *za kimś, za czymś*, np. *śledzić za złodziejem, za postępem nauki* itp. Szczer 113, Łęt 290, Czar 32; *ukraść, wziąć komu* > *u kogo* Kras 107, Wrób 103, 108; *pytać kogo* > *u kogo* Czar 29.

3.1.4. Dopełnienie przyimkowe > inne dopełnienie przyimkowe: *chodzić, iść, pójść, posłać po coś, po kogoś* > *za czymś, za kimś*, np. *posłać za doktorem, iść do sklepu za cukrem, pójść za sprawunkami* Szczer 113, Kras 103 - 4, Łęt 345 - 6, Czar 12 i 26, Zaw 36; *czekać na co, na kogo* > *za czym, za kim* Wrób 54; *dzielić, mnożyć przez co* > *na co*, np. *pomnóż trzy na cztery, podziel sto na cztery* Wał 195, Łęt 47, 140, 130, Czar 10, 18 (powszechnie używane pod wpływem szkoły)²⁰; *chronić się do czego, włożyć do czego* > *w co*, np. *chronić się w jaskinię,*

²⁰ Czasownik *dzielić* można używać i z innymi przyimkami, nie wyłączając i *na*

włożyć palec w nos Szczer 110; mieć co za kim>u kogo, np. za mną twoje dwa ruble, zam. masz u mnie... Czar 40; odnosić się względem kogoś, czegoś 'zachowywać się'...>do kogoś, czegoś, np. życzliwie odnoszę się do... Szczer, Zaw 32; obwiniąć, oskarżyć kogo, o co>w czym Łęt 316; polować na co>za czym, np. polować za zającami Wrób 87; posadzić, usiąść, powiesić, lec, położyć na czym>na co, np. posadzić na kanapę, usiąść na krzesło, powiesić na ścianę, lec na ziemię, położyć na stół itp., rusycyzm i germanizm zarazem Kras 101 - 2, Wrób 77, 87 - 8, 103; pracować w...>na ... np. pracować na fabryce Czar 18, Łęt 136; postawić do czego>w co, np. postawić kogo w kąt Kras 101 - 2; rzucić do czego>w co, np. rzucić coś w rzekę Szczer 84; pożyczyć od kogo>u kogo Kras 107, Czar 36, Zaw 37, Wrób 88; siąść do czego>w co, np. siąść w sanki, w dorożkę Szczer 84; uniewinnić kogo od czego>kogo, w czym Łęt 316; winszować komu, czego>kogo, z czym, np. winszować brata z imienninami Wal 412 - 13, Czar 37, Łęt 345; wygrać od kogo>u kogo Łęt 230: wyjść przeciw (naprzeciwko) komu>przeciw kogo (również i po innych czasownikach ruchu: wyjechać, wyruszyć itp.) np. wyjść naprzeciw niego (zam. niemu) Szczer 109; wziąć od kogoś>z kogoś, np. z niego nic nie weźmiesz (zam. od niego) Łęt 345, Zaw 7 (również brać od kogoś>z kogoś); wziąć się do czego>za co, np. wziąć się za gospodarstwo, muszę się wziąć za niego Łęt 342 - 3, 6; wątpić o czym>wątpić w co Łęt 322, Zaw 51; zrobić coś zamiast (w zastępstwie) kogoś>zrobić coś za kogoś Łęt 347; żenić się z kimś>na kimś Łęt 315, Czar 43.

3.1.5. Refleksem składni rosyjskiej jest również używanie *na* (z acc.) zamiast *o* (z acc.), *do* (z gen.) w określeniach miary przy stopniu wyższym przymiotników i przysłówków, np. *większy — więcej, wyższy — wyżej, dłuższy — dłużej na palec, na głowę, na połowę, na tyle* itp. oraz w wyrażeniu *podobny na kogo, co* zamiast *większy — więcej, wyższy — wyżej* itp. *o palec, o głowę, o połowę, o tyle* oraz *podobny do ...* Dotyczy to także konstrukcji porównawczych *na tyle ... na ile* używanych zam. *o tyle ... o ile* (np. *na tyle ci pomogę, na ile na to zasługujesz* zam. *o tyle ... o ile*) oraz wyrażen typu *na tyle sławny, głośny* itp. (np. *artysta na tyle głośny...*) używanych zamiast *tak sławny, głośny* itp. Kras 104 - 5, Czar 19, Zaw 52, Wrób 82. Również bezprzyimkowe konstrukcje porównawcze przy stopniu wyższym przysłówków typu *więcej godziny, wyżej cnót innych ...* (zam. *więcej niż godzinę, wyżej od cnót innych*) kwalifikowane były jako rusycyzmy (Szczer 112, Czar 37), choć autorzy wiedzieli, że były one właściwe dawnej polszczyźnie²¹.

3.2. Chodzi głównie o wyrazy niesamodzielne: spójniki, przyimki i wyrażenia przyimkowe będące środkami budowy zdania, rzadziej o zaimki i przysłówki, które zaliczane tradycyjnie do tzw. wyrazów samodzielnych, również

— pisze Łęt 47 — lecz nie wtedy, gdy dzielimy jedną liczbę przez drugą. Można np. *dzielić jabłko na części, majątek między dzieci*.

²¹ „... Co wprawdzie było używanem w polszczyźnie XVI wieku — pisze Szczer 112 — ale dziś jest rusycyzmem”.

mogą w strukturze zdania pełnić funkcje relacyjne (np. jako wskaźniki zespolenia). Zapożyczanie obcych środków budowy zdania polega na kalkowaniu ich struktury (zwłaszcza wyrażeń przyimkowych) bądź na narzuceniu rodzimemu wyrazowi z tej grupy pod wpływem jego ekwiwalentu w języku rosyjskim, wtórnych funkcji semantycznych, co niekiedy pociąga za sobą zmianę typowej dla danego wyrazu funkcji syntaktycznej.

3.2.1. Za kalki strukturalne z języka rosyjskiego można uznać wyrażenia *w ślad zatem* 'następnie, potem, z kolei' Łęt 336; *w ślad* 'wkrótce, natychmiast' Zaw 51; *w miejsce czego* 'zamiast' Czar 37, Zaw 51; *nie patrząc na, nie zważając na* 'pomimo tego' Czar 20, Zaw 20; *odnośnie czego* (rów. *odnośnie do czego*) 'w stosunku do kogo, czego; pod względem czego, wobec' itp. Czar 21, Zaw 32; *dawno przed ...*, *zamiast na długo przed ...* Zaw 10; *na odwrót* 'przeciwnie, odwrotnie' Zaw 28, Czar 19²².

3.2.2. Pod wpływem języka rosyjskiego modyfikacji uległy również polskie wyrażenia przyimkowe typu *za dwa dni, w ciągu dwu dni*, przekształcone pod wpływem rosyjskich odpowiedników do postaci *przez dwa dni* oraz wyrażenia typu *co dwie godziny, co drugi dzień, co drugi tydzień* itp. sprowadzone do postaci *przez dzień, przez tydzień, przez dwie godziny*, np.: *przez dwa dni napiszę do Ciebie* (zam. *za dwa dni*); *Bywam u brata przez dzień* (zam. *co drugi dzień*); *Zażywszy tego lekarstwa przez dwie godziny* (zam. *co dwie godziny*) Wal 304 - 5, Łęt 232 - 3, Czar 28. Identyczne wymiany przeprowadzone zostały również w zwrotach *w ciągu tygodnia, przez cały tydzień* itp., *za tydzień, o dwie mile, z roku, z maja* itp. zastępowanych często przez zwroty: *za cały tydzień, przez tydzień, przez dwie mile* itp., *za rok, za maj* itp., jak świadczą choćby następujące zdania: *za cały tydzień przeczytałem dwie książki* (zam. *w ciągu tygodnia, przez cały tydzień*); *Przez tydzień już Wielkanoc* (zam. *za tydzień*); *Mieszkałem od siostry przez dwie mile* (zam. *o dwie mile*), czy *rachunek za rok 1875, bilans za maj* itp. (zam. *z roku, z maja*) Wal 304 - 5, 427 - 8, Łęt 232 - 3, 347. Przytoczona wyżej seria wyrażeń przyimkowych da się sprowadzić do schematu ogólnego: polskie *za, w ciągu, co, z* plus rzeczownik oznaczający jednostkę czasu lub *o* plus rzeczownik oznaczający jednostkę miary, rosyjskie *чез* plus rzeczownik oznaczający jednostkę czasu lub miary. Zastąpienie w tego typu zwrotach polskich przyimków *za, w ciągu, co, z, o* przez kalkowane z rosyjskiego *przez*, mimo iż sprowadza się do wymiany jednego elementu, jest w istocie przejściem całej struktury. Zapożyczenia typu *przez tydzień* 'za tydzień', wobec istnienia w języku polskim identycznych strukturalnych w innym znaczeniu, prowadziły do nieporozumień, np. wypowiedzenie:

²² Por. szczegółową analizę wyrażenia *odnośnie czego, w miejsce czego* w pracy: *Kultura języka polskiego...*, s. 427-428. D. Buttlerowa przypuszcza, że na rozpowszechnienie *odnośnie czego* oprócz rosyjskiego mógł także oddziaływać wzór niemieckiego *dies-bezüglich*.

Przez dwa tygodnie będę mieszkał w Warszawie mogło być rozumiane zarówno: *w ciągu dwu tygodni* jak i *po upływie dwu tygodni* (Wal 304 - 5).

3.2.3. Identyczny jest mechanizm zmiany i jego semantyczne konsekwencje w zwrotach typu pol. *mieszkam przy ulicy, bitwa pod Kannami, Wilanów pod Warszawą, Warszawa nad Wisłą, nad dolnym biegiem ...*, *nad rzeką* itp., których odpowiedniki kalkowane z rosyjskiego brzmiały: *mieszkam na ulicy, przy Kannach, przy Warszawie, przy Wiśle* (lub *na Wiśle*), *na dolnym biegu, na rzece* itp. Wal 207 - 10, Kras 102 - 3, Kryn 86 - 7, Czar 18, 47; Zaw 27. I w tym wypadku wymiana *pod, nad* na kalkowane *przy, na* utożsamia właściwie struktury obydwu konstrukcji.

3.2.4. Kalkowaniu strukturalnemu podlegały również niektóre charakterystyczne dla języka rosyjskiego wyrażenia o funkcji spójnikowej lub przysłówkowej (w języku polskim odpowiadają im spójniki lub zaimki przysłówne) jak np. następujące: *póki co* (ros. *noka cmo*) zam. *dotychczas, jak dotąd*, np. *Póki co nie mam od niego wiadomości* Łęt 219 - 20; *między tem* (ros. *между тем*) zam. *tymczasem, pomimo to, wszakże*, np. *Chciałem po obiedzie wyjść na przechadzkę, lecz między tem zaczął padać deszcz; Przyrzekłeś mi uścić się z długu, a między tem należności nie splaciłeś* Wal 190 - 1, Czar 17 (według Wal wyrażenie to rozpowszechniło się około połowy XIX w.); *razem z tem* (ros. *вместе с тем*) zam. *jednocześnie, razem* Czar 29; *tak jak* (ros. *так как*) zam. *ponieważ*, np. *Tak jak odmówiłeś mi pomocy, to udałem się do kogo innego* Wal 377 - 8, Czar 35; *a to dlatego* (ros. *а это потому*) zam. *mianowicie dlatego* Wrób 49; *tylko co*, zam. *ledwo, dopiero co*, np. *tylko co wszedł* zam. *dopiero co wszedł* Czar 35; *a to* zam. *bo*, np. *Nie podchodź, a to dam* (zam. *bo dostaniesz*) Czar 5; *z tym wszystkim*, zam. *mimo to* Zaw 56.

3.2.5. Kalki znaczeniowe zasadniczo pomnażają tylko funkcje semantyczne wyrazu rodzimego pod wpływem jego obcego odpowiednika. Niekiedy jednak ma to również konsekwencje natury syntaktycznej: wyraz w tym właśnie zapożyczonym znaczeniu zostaje jakby przesunięty do innej kategorii części mowy przejmując zarazem właściwą jej funkcję syntaktyczną. Kalki znaczeniowe można więc uporządkować w dwa zbiory: kalki funkcji semantycznych, kalki semantyczno-syntaktyczne.

3.2.6. Do grupy pierwszej należy np. pomnożenie funkcji semantycznych spójników *a, i* (również w połączeniu *i tak*), *co* oraz przyimków *dla, u*. Ubiegłowieczne źródła ortoepiczne zgodnie przypisują przeciwstawne znaczenie spójnika *a* (np. *To nie ja pisałem a mój brat*) wpływowi języka rosyjskiego (Wal 1, Szczer 99, Czar 5, Łęt 1, Zaw 5) wskazując że w tym znaczeniu zaczął być używany dopiero po roku 1840 i dokumentując powszechność tego znaczenia licznymi cytatami z literatury, prasy i języka potocznego oraz postulując zastąpienie go czysto przeciwstawnymi spójnikami *lecz, ale*. Refleksem składni rosyjskiej jest także użycie *i* względnie połączenia *i tak* w funkcji wynikowej (np. *Zakazał mu lekarz wychodzić, on i siedział w domu; Przepowiadano burzę,*

tak się i stało czyli zam. *więc, tak więc, tak też* (Szczer 97, Łęt 69 - 70, Zaw 17, Wrób 61) oraz *co* zam. *że* w zdaniach typu *powiedział, co przyjdzie* Czar 8. W wypadku przyimków wyraźnie nowe funkcje semantyczne przejęły z języka rosyjskiego przyimki *dla* i *u*. *Dla* zaczęło funkcjonować jako wykładnik stosunku przeznaczenia: *skrzynka dla listów, książka dla nauki języka polskiego, potrzebny dla ...* itp., zam. tradycyjnie używanego w tej funkcji *do*²³ (Szczer 110, Wrób 17, Zaw 35): *u* w cytowanych już uprzednio konstrukcjach *wygrać u kogo, pożyczyć u kogo*, (por. 3.1.4.) wykroczyło poza typową dlań funkcję przestrzenną. Zresztą i w innych, już uprzednio cytowanych przykładach użycia niektórych przyimków (por. 3.1.4.), można się dopatrzeć podobnego rozszerzenia ich funkcji semantycznych (por. choćby: *iść do sklepu za cukrem, czekać za czymś* 'na coś', *żeńić się na kimś*).

3.2.7. Grupa druga (kalki semantyczno—syntaktyczne) obejmuje serię zróżnicowanych przykładów z zakresu różnych części mowy: od spójników, przez przyimki i zaimki (nawet czasowniki) po partykuły. Oto bardziej charakterystyczne przykłady i konteksty: *zatem, zaczem* (wg Szobera spójnik wynikowy) w znaczeniu i funkcji przysłówkowej 'następnie, z kolei', np. *Poszliśmy na przechadzkę, zatem trochę czytaliśmy*. Szczer 110, Łęt 365; *pomimo* 'sam, bez ciebie': *Zalutuję to pomimo ciebie* Łęt 212; *daleko* 'bynajmniej, wcale nie wszyscy' np. *daleko nie wszyscy Polacy pragną ...* Łęt 33; *jeden* w funkcji zaimka *sam*, np. *Pójdę tam, ale jeden bez siostry; Jadłem dziś na obiad jedną tylko zupę* Łęt 82 - 3, Czar 13; *drugi* 'inny', np. *opowiedz to drugiemu a nie mnie* Czar 9, Łęt 43, Zaw 12; *taki* zam. *przecież, jednak* Czar 35 (nie podaje przykładu zastosowania w zdaniu); *koniecznie* 'naturalnie, ma się rozumieć' Czar 14; *wszystkiego* 'ledwie, zaledwie, tylko', np. *mam wszystkiego jedną swoją książkę* Łęt 336; *li* 'tylko, jedynie' zam. *czy* pod wpływem ros. *лишь* (w tej funkcji *li* zaczęło używać około 1840 r.) Wal 179 - 80, Zaw 24; czasownik *znaczy* (również *znaczy się*) zam. *widać, widocznie, zatem, więc* itp., np. *uczciwy to znaczy młodzieniec* Łęt 372, Czar 42, Zaw 59; czy wreszcie *rozumie się* i *jeszczeby* w funkcji silnie nacechowanych ekspresywnie potwierdzeń (np. *czy cieszyłbyś się, gdybyś wygrał ... Jeszczeby!*, por. pol. współczesne ... *jasne!*). Owo *jeszczeby* nie utrzymało się w polszczyźnie natomiast *rozumie się*, jak świadczą ubiegłowieczne opinie szeroko rozpowszechnione w mowie i piśmie po roku 1850, w kolokwialnej polszczyźnie egzystuje do dziś.

3.3. Zapożyczenia schematów s frazeologizowanych polegają na przejściu jakiejś konstrukcji składniowej o charakterze stałego związku frazeologicznego. Mechanizm owego przyswojenia może polegać na odwzorowaniu całego schematu przejmowanej konstrukcji wraz z jej składem leksykalnym (np. *pod rząd, jak raz* z ros. *подряд, как раз*) bądź na dokonującej się pod wpływem języka rosyjskiego wymianie przyimka w rodzimych strukturach s frazeo-

²³ Mógł tu również współdziałać wpływ niemiecki.

logizowanych, np. *od imienia, mówić na języku polskim, po porządku*, zam. *w imieniu, mówić w języku polskim, według porządku* itp. (por. D. Buttler, *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 429).

3.3.1. Źródła poprawnościowe odnotowały sporą grupę zapożyczeń pierwszego rodzaju: *jak raz* 'właśnie, w sam raz, akurat' Wal 134 - 5, Czar 13; *jeden i ten sam* względnie *jedno i to samo*, np. *nudzisz mnie powtarzając ciągle jedno i to samo* (rozpowszechnione od około 1850 - 1860 r.) Wal 135 - 7, Czar 13; *pod rząd* (zam. *rzędem*) Czar 25, Kryń 89, Zaw 34; *lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte* itp. (zam. *w szóstym dziesiątku, w siódmym dziesiątku lat*) Wal 175 - 6²⁴; *w miesiącu sierpniu, w miesiącu kwietniu* itp. (zam. *w sierpniu, kwietniu* itp.) Wal 192, Łęt 126; *na oczach czyich*, np. *zdarzyło się to na oczach moich* (zam. *w mojej obecności, przy mnie*) Łęt 137 (por. też *Kultura języka polskiego*, op. cit. 423); *taki to* 'wiadomy, taki a taki', np. *Podpisałem się wyraźnie taki to; Zawarto kontrakt na takich to warunkach* (zam. *wiadomych, takich a takich*) Wal 375 - 7, Łęt 297 - 8; *wszystko że lepiej* (ros. *все же лучше*) zam. *zawsze lepiej* Czar 38; *mało tego* 'nie dość na tem, że; nie dość tego' Czar 17, Zaw 25; *po równo* (zam. *równo*) Zaw 35; *na dniach* 'w tych dniach' Czar 19; *czas od czasu* (zam. *od czasu do czasu*) Czar 8; *po słuszności* (zam. *sprawiedliwie*) Zaw 34; *w mig* 'w mgnieniu oka' (ros. *с одиу миз*) Czar 37; *tak i cóż* (zam. *to i cóż*) Czar 35 (por. polskie *no to co?!*)

3.3.2. Nieco mniej liczna jest grupa zmodyfikowanych pod wpływem rosyjskim rodzimych struktur frazeologicznych. Modyfikacje te, jak już wspomnieliśmy, polegają głównie na wymianie przymyka: (przemawiać) *od imienia* zam. *w imieniu* Wrób 28; *po porządku* zam. *według porządku*, Kryń 88 proponuje zastępstwa: *kolejno, kolejną, po kolei* (zob. też Czar 25); *po starej znajomości* zam. *przy starej znajomości* Łęt 203; *po zgon* zam. *do zgonu* Szczer 110; *wszystko równo* zam. *wszystko jedno* Czar 38; *za wyjątkiem* zam. *z wyjątkiem* Kryń 66 - 9 (liczne przykłady) Łęt 347, Czar 41, Zaw 59, również *za małymi wyjątkami, za niektórymi wyjątkami* Kryń 68; *po zwyczaju* zam. *według zwyczaju, po mojemu* zam. *według mnie*²⁵, np. *po mojemu źle robisz* Łęt 202; *(mieć) na pamięci* zam. *w pamięci* Łęt 137; *(sądzić) po sobie* zam. *podług, według siebie* Łęt 202.

3.4. Zapożyczenia składniowe tej grupy (zwane również właściwymi

²⁴ Wyrażenia tego typu wielokrotnie dyskutowane od początku stulecia nie budzą już dziś obiekcji poprawnościowych nawet u szczególnie wyczulonych na naleciałości obce językoznawców; zaakceptował je np. całkowicie Profesor Eugeniusz Słuszkiewicz (zob. E. Słuszkiewicz, *Jeszcze garść uwag o typie lata pięćdziesiąte*, „Język Polski” 1975, z. 4, s. 308 - 310). Udowadnia on zarazem, że mogły one powstać zarówno pod wpływem odpowiednich wyrażen rosyjskich, jak i (na terenie zaboru austriackiego i pruskiego) niemieckich.

²⁵ Za niewątpliwą replikę z rosyjskiego uważa to wyrażenie W. Doroszewski (zob. „Poradnik Językowy” 1964, z. 5, s. 229).

kalkami składniowymi) obejmują: kalki w zakresie szyku, formy gramatycznej niektórych członów zdania oraz repliki ogólnych schematów niektórych typów rosyjskich zdań i grup syntaktycznych.

3.4.1. Najważniejszymi zapożyczeniami w zakresie linearnego porządku wyrazów w zdaniu była tendencja do unieruchomienia dosyć swobodnego w języku polskim szyku zaimka *się*²⁶ na wzór rosyjskiej pozycji po czasowniku lub na końcu zdania (np. *Oczom wierzyć nie chce się* lub *w naszym domu wiele zaniedbało się* Kras 116) oraz przesunięcie zaimka względnego *który* nawiązującego zdania podrzędne na drugie miejsce (np. *Rozkaz, wykonanie którego wymaga...*; *Dziecko, rodzice którego ...*; *Wiadukt, koszt którego ...* itp. Kryn 15, Zaw 13, Wrób 42). Obie tendencje są do dziś żywotne, zwłaszcza w języku prasy oraz stylu urzędowym²⁷. Z drobiazgów odnotować warto kalki szyku grup syntaktycznych typu *pierwsza i druga klasy, polski i francuski język* (zam. *klasa pierwsza i druga, język polski i francuski*) oraz *posiada kolekcję sztuk do tysiąca* (zam. *do tysiąca sztuk*)²⁸, które jednak były efemerydami.

3.4.2. Kalki formy gramatycznej niektórych członów zdania dotyczą głównie formy orzeczenia w zdaniach następujących typów:

a) *Książę nie był na balu; ta rzecz u mnie nie była*, zam. *Książca nie było na balu; nie było u mnie tej rzeczy* Szczer 111;

b) w zdaniach wyliczających z rozbudowanym podmiotem szeregowym typu: *Jest więc trzy klasy pierwsze, cztery drugie, cztery trzecie*, zam. *są więc trzy klasy pierwsze*;

c) w używanych pod wpływem rosyjskim jako bezpodmiotowe zdaniach typu *Czy już zamknęli bramę?*; *Bili w dzwony*; *Podali do stołu* (Kras 111, Zaw 34, Wrób 52, 86, 109), które w języku polskim nie są jednoczłonowe; dopiero wprowadzenie nieosobowej formy czasownika na *-no* albo *-to* (*zamknięto bramę, bito w dzwony, podano do stołu*) nadaje im charakter bezpodmiotowy. Replikami są również zdania bezpodmiotowe typu: *Jutro przyjdzie się pojechać do miasta*; *Przyszło się kupić słownik i gramatykę*, bowiem ich polskie odpowiedniki zamiast form zwrotnych posiadają nieosobowo użyty czasownik *przyjdzie, przyszło, wypadnie* (por. *Jutro wypadnie pojechać do miasta*; *Przyjdzie w końcu kupić ...* itp.) lub peryfrastyczne *trzeba będzie, trzeba było* (por. *Trzeba było w końcu kupić ...* itp.) Łęt 234 - 5, Czar 28²⁹.

Wpływowi języka rosyjskiego przypisywano również używanie biernika w dopełniaczach zdań zaprzeczonych, np. *Nie zwykłem to czynić, nie mogę to*

²⁶ W szczegółach zob. H. Misz, *Szyk się w dzisiejszej polszczyźnie pisanej*, „Język Polski” 1956, s. 102 i nast.

²⁷ Zob. *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 401, 403 - 404.

²⁸ Zob. „Poradnik Językowy” 1906, s. 109.

²⁹ W szczegółach zob. A. Doros, *Verbalne konstrukcje bezosobowe w języku rosyjskim i polskim na tle innych języków słowiańskich*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1975, s. 48 - 52, 93 - 116.

zrobić itp. Szczer 110, Kras 95 - 6, Zaw 29³⁰. Innego typu replikami składniowo-gramatycznymi są: wzorowana na uzusie rosyjskim nieodmienność pierwszego członu w grupach syntaktycznych liczebników porządkowych, np. *powstanie roku trzydzieści pierwszego, w roku tysiąc osiemset sześćdziesiąt trzecim*, konstrukcje typu *dwoje, troje mężczyzn* (zam. *dwu, trzech mężczyzn*) Czar 9 oraz użycie bezokolicznika w grupach syntaktycznych typu *sposobność zobaczyć, nadzieja usłyszeć* itp. Kras 114, zamiast rzeczownika od-słownego (*sposobność zobaczenia, chęć ujrzenia* itp.)³¹.

3.4.3. Kalkowanie ogólnych schematów obcych zdań i grup syntaktycznych objęło przede wszystkim sposoby wiązania zdań przy pomocy skorelowanych wskaźników nawiązania oraz całą serię struktur zdaniowych typu: *ktoby nie był, gdzie nie byłem* itp. (zam. *ktokolwiek by był, gdziekolwiek byłem* itp.).

Przeniknęły więc w ubiegłym wieku do polszczyzny następujące charakterystyczne dla języka rosyjskiego skorelowane wskaźniki nawiązania: a) *czem ... tem* (współcześnie: *czym ... tym*) np. *Czem prędzej, tem lepiej: Czym tańszy, tym gorszy*, zam. poprawnego *im ... tym*³² Wal 47, Kras 121, Czar 8, Łęt 28, Zaw 9, Wrób 54; b) *czy ... lub (albo)* w zdaniach współrzędnych rozłącznych, np. *Spytał się czy pójdę na spacer lub zostanę w domu*, zam. poprawnego *czy ... czy* Kras 124 (niewykluczone współdziaływanie języka niemieckiego i francuskiego); c) *ci ... kto, wszyscy ... kto*, np. *Ci, kto to słyszał*, zam. poprawnego *Ci ... którzy, wszyscy ... którzy*, Kras 121, Zaw 8 oraz d) *z tem, aby ...*, zam. poprawnego *z tem zastrzeżeniem, warunkiem, dodatkiem, aby* (np. *zgadzam się z tem, aby ...*, zam. *zgadzam się z tem zastrzeżeniem, aby ...*) Skob II 119, Wrób 110.

Seria przejętych struktur zdaniowych typu *kto by nie był* i podobnych jest bardziej pokaźna. Raziło w nich użycie przeczenia, które zdaniem niektórych autorów „jest całkiem nielogiczne, gdyż mowa o przypuszczeniu

³⁰ Proces stopniowej eliminacji dopełniacza jako przypadku dopełnienia bliższego trwa w polszczyźnie co najmniej od trzech wieków. Ogarnia on, choć powoli, również dopełnienia zdań zaprzeczonych. Ewentualny wpływ rosyjski był więc w tym zakresie zbieżny z tendencją rodzimą. W szczególach zob. D. Buttler, *Semantyka a składnia w związkach wyrazowych*. IV. *Szerzenie się biernika w funkcji dopełnienia bliższego*, „Poradnik Językowy” 1966, z. 10, s. 419-431 oraz *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 304-319. Zob. też K. Harrer-Pisarkowa, *Przypadek dopełnienia w polskim zdaniu zaprzeczonym*, „Język Polski” 1959, z. 1, s. 9 i nast.

³¹ Zdaniem Krasnowolskiego jest to objaw łącznego wpływu języka rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego. Chociaż cała nota jest sformułowana ogólnikowo, można się domyśleć, że chodzi o użycie wyżej wymienionych grup syntaktycznych w wypowiedzeniach typu: *Straciłem sposobność zobaczyć...*, *Straciłem nadzieję usłyszeć...* itp.

³² Skorelowane wskaźniki zespolenia *czem... tem* znane były co prawda średnio-wiecznej polszczyźnie, lecz później zostały zastąpione (przynajmniej w języku ogólnym) przez *im — tym* (Por. E. Nieminen, *Beiträge zur altpolnischen Syntax*, II, Helsinki 1950, s. 165-166). Ich współczesna obecność w polszczyźnie jest więc najprawdopodobniej wynikiem wpływu języka rosyjskiego.

twierdzącem” (Szczer 114). Mimo tych zastrzeżeń repliki tego typu na tyle mocno się zakorzeniły w polszczyźnie, że i dziś jeszcze zwalczane są przez poradniki poprawnościowe³³. Oto egzystujące niegdyś w polszczyźnie konstrukcje: *jakby (to) nie było, jakbym nie usiłował* (zam. *jakkolwiek bądź, jakkolwiek jest, jakkolwiek bym ...*) Wal 129 - 30, Szczer 114, Czar 13, Łęt 79, Zaw 18; *gdzie nie jestem, byłem itp., gdziebyśmy nie byli* (zam. *gdziekolwiek jestem, byłem itp.*), *każdą książkę, którą nie przeczytam, doskonale pamiętam* (zam. *którkolwiek książkę przeczytam, doskonale pamiętam itp.*) Wal 129 - 30, Kras 119 - 20, Łęt 152 - 4, Czar 11, Zaw 15; *kto nie przyjdzie, zobaczy tu coś nowego, kogo nie zapytam, każdy mi to samo odpowiada* (zam. *ktokolwiek przyjdzie lub kto tylko przyjdzie, kogokolwiek nie zapytam... itp.*) Wal 129 - 30, Kras 119 - 20; *kiedy nie przyjdę, nigdy cię nie zastaję, coby nie bądź powiedział ...* (zam. *kiedykolwiek przyjdę ... cokolwiek by powiedział itp.*) Wal 129 - 30; *daj mi jakąniebądź książkę, któryniebądź krawat; muszę szukać posady gdzieiebądź*³⁴ (zam. *jakąkolwiek ... którykolwiek lub którykolwiek bądź, gdziekolwiek lub gdziekolwiek bądź*) Wal 129 - 30 Czar 13; *tak czy 55, 104 oraz jak nie można lepiej* (zam. *jak można najlepiej*) Czar 11, Łęt *inaczej* (zam. *jakkolwiek bądź*) Czar 35.

Poza wymienionymi wyżej inne modele zdań czy grup syntaktycznych kalkowane były rzadziej. Poradniki odnotowały tylko: *co z tobą* (zam. *co ci jest*) Czar 8; skalkowane wyrażenia porównawcze typu *w dwa razy więcej, w sześć razy dłuższy, w sto razy mniejszy* (zam. *dwa razy więcej, sześć razy dłuższy, sto razy mniejszy*) Łęt 321 - 2; sporadyczne repliki *u mnie, u ciebie, u nas jest* itp. (zam. *ja, ty, my mamy*³⁵ itp.) Czar 36, Zaw 49 oraz refleks wzorowanego na uzusie rosyjskim użycia imiesłowu uprzedniego jako równoważnika zdania pobocznego np. *uczeń, ukończywszy szóstą klasę, daje korepetycje* (zam. *który ukończył*). W polszczyźnie użycie imiesłowu uprzedniego w tej funkcji dopuszczalne jest głównie zamiast zdań czasowych i przyczynowych³⁶.

³³ Por. choćby M. Kniaginina, W. Pisarek, *Poradnik językowy. Podręcznik dla pracowników prasy, radia i telewizji*, Kraków 1969.

³⁴ Repliki *gdzieiebądź, jakiniebądź, któryniebądź* były najprawdopodobniej efemerydami. Nie notują ich żadne współczesne źródła poprawnościowe.

³⁵ Zob. H. Safarewiczowa, *Oboczność я имею i у меня есть w języku rosyjskim dziś i dawniej*, Wrocław 1964. Trafiły się one przede wszystkim w polszczyźnie północnokresowej (zob. L. Bednarczuk, *Z północno-wschodniej peryferii polszczyzny*, „Język Polski” 1974, z. 5, s. 328), Z. Kawyn-Kurzowa (zob. *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa 1975, s. 68) uważa je za repliki z białoruszczyzny.

³⁶ Nie odnotowano natomiast w poradnikach poprawnościowych żadnych wyraźnych objawów wpływu języka rosyjskiego na system fonetyczny polszczyzny. Wprawdzie Wal i Łęt uświadamiali sobie dobrze odrębności fonetyczne „polszczyzny litewskiej” — jak wówczas określano — ale ustrzegli się (trudno orzec czy świadomie) wiązania ich z wpływem rosyjskim, co wobec wielowiekowego i wcześniejszego kontaktu z białoruszczyzną byłoby chybione (Por. S. Urbańczyk, *Początki polskiego dialektu na Wileńszczyźnie*, „Slavia Orientalis” 1968, s. 433 - 436).

4. Zestawienie powyższe ujawniło rozległy zakres wpływów języka rosyjskiego na system gramatyczny polszczyzny XIX i początków XX w. Poza systemem fonologicznym, który oparł się na wpływie języka rosyjskiego³⁷, widoczne są one we wszystkich pozostałych systemach cząstkowych polszczyzny, najintensywniejsze i najrozleglejsze w składni. Sądzimy, że ów szeroki zakres penetracji zapożyczeń strukturalnych z języka rosyjskiego odróżnia w istotny sposób oddziaływanie tego języka na polszczyznę ubiegłowieczną od wpływu innych języków obcych: głównie francuskiego i niemieckiego. Poza leksyką wpływy tych języków ograniczały się właściwie do składni — i to w zakresie węższym niż w wypadku języka rosyjskiego — ewentualnie (w zakresie słowotwórstwa) sprzyjały rozpowszechnieniu się pewnych modeli zestawień wyrazowych lub wyrazów złożonych³⁸. Jest to oczywiście zarówno wynikiem dużej intensywności oddziaływań języka rosyjskiego (choćby jako urzędowego i szkolnego) na polszczyznę ogólną XIX w., jak i szerokiego zasięgu jego znajomości, przybierającej postać aktywnego bilingwizmu, w odniesieniu do całych warstw społecznych i wielu środowisk. Czynnikiem ułatwiającym asymilację zapożyczeń strukturalnych z języka rosyjskiego było również pokrewieństwo obu języków i wynikająca stąd identyczność bądź niewielkie tylko zróżnicowanie wielu istotnych elementów ich struktur gramatycznych. Nic więc dziwnego, że wobec nasilających się wpływów języka rosyjskiego, a w pozostałych dwu zaborach również niemieckiego, w drugiej połowie XIX i w początkach bieżącego wieku pojawiły się głosy wyrażające obawę o jednolitość polszczyzny (zwłaszcza jej odmian wyspecjalizowanych np. urzędowej, terminologii wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego oraz techniki, a także polszczyzny kolokwialnej, potocznej) między innymi również ze względu na nasilające się i utrwalające wpływy obu tych języków³⁹. Że nie były to obawy całkiem bezpodstawne świadczy fakt, iż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. niektóre odmiany funkcjonalne polszczyzny trzeba było repolonizować oczyszczając radykalnie z naleciałości obcych, a nawet tworzyć niemal od nowa⁴⁰. Jeśli chodzi o język

³⁷ Piętnowane przez Czar 45 i Kryn jako rusycyzmy formy przymiotników z nieuproszczoną grupą spółgłoskową w węzle morfologicznym na granicy pnia i przyrostka (typ *baranowiczski, nowogrodski, peterburgski, białowieżski, ryżski* itp.) są raczej zapożyczeniami natury ortograficznej niż fonetycznej.

³⁸ Niektóre rosyjskie właściwości fonetyczne zachowały się w połowicznie spolonizowanych zapożyczeniach, nie wywarły one jednak (jak np. w wypadku kontaktów językowych polsko-czeskich) wpływu na strukturę fonetyczną wyrazów rodzimych.

³⁹ Por. choćby J. Damborský, *Sdružená pojmenování francouzského typu v polštině*. W: *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław 1966, s. 105 - 114; B. Walczak, *Wpływ języka francuskiego na system gramatyczny polszczyzny*, „*Studia Polonistyczne*” 1976, t. 3, s. 250; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, op. cit., s. 646 - 647.

⁴⁰ I dziś jeszcze nie wygasła świadomość grożących niegdyś polszczyźnie niebezpie-

mówiony, potoczny, faktem jest, że lat temu pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt łatwo było po mowie odróżnić przeciętnego mieszkańca byłej Kongresówki od Wielkopolanina lub Galileusza (jak wówczas nazywano Polaków z zaboru austriackiego), nie wspominając już o Polakach mówiących polszczyzną kresową, między innymi również ze względu na charakterystyczne naleciałości obce⁴¹. Zresztą do dziś dnia np. gwara miejska Warszawy przechowała nieco obcych językowi ogólnemu rusycyzmów⁴², a np. gwara miejska Poznania nieco germanizmów.

4.1. Teoretycy i praktycy ubiegłowiecznej ortoepii określili również wyraźnie gradację niebezpieczeństw, jakie nosły dla ówczesnej polszczyzny różne formy wpływu języków obcych, zwłaszcza rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego. Oto bowiem zgodnie uważają oni, że o wiele bardziej niebezpieczne dla polszczyzny są kalki wyrazowe semantyczne i strukturalne, kalki frazeologiczne (które w tej pracy również częściowo omawialiśmy) oraz repliki syntaktyczne niż zapożyczenia wyrazowe. „Wyrazy obce — wyjaśnia np. Krasnowolski (s. 167) — pływają niejako na powierzchni języka i łatwo mogą odpłynąć, skoro język znajdzie dla nich stosowne zastępstwo”, a ponadto „nie zmieniają indywidualności języka”, który się objawia przede wszystkim w charakterystycznych właściwościach składni⁴³, kalki wyrazowe, frazeologiczne i składniowe — używając ówczesnej terminologii — głęboko wnikają „w ducha i głąb języka” (dziś powiedzielibyśmy: w strukturę, w system) odbierając mu tym samym jego „narodową fizyognomię”. Z tego przekonania wynika najprawdopodobniej ostrość a nawet zjadliwość wielu komentarzy poprawnościowych, odwoływanie się nie tyle do argumentacji racjonalnej, lingwistycznej, co po prostu do ironii i ośmieszania, czyli do sankcji satyrycznej właściwej funkcjonowaniu normy językowej, czasem zresztą w sposób naiwny i nieudolny (celuje w tym zwłaszcza Walicki i Łętowski). Jedynie orzeczenia zawodowych filologów: Szczerbowicza, Krasnowolskiego, Kryńskiego obracają się w kręgu argumentacji racjonalnej, lingwistycznej.

czeństw. Oto np. jak ocenia efekty działalności ubiegłowiecznych praktyków i teoretyków ortoepii prof. dr Benedykt Zientara (niejęzykoznawca): „działalność ich... nieskuteczna w poszczególnych punktach, przyniosła jednak w całości pozytywne rezultaty, choćby w postaci przetrwania, mimo barier rozbiorowych, jednego i jednolitego języka literackiego” (Polityka 1976, nr 3, s. 8).

⁴¹ Zob. J. Tokarski, *Język polski w ostatnim pięćdziesięcioleciu*, „Poradnik Językowy” 1968, s. 428 - 441.

⁴² W lekkiej, dowcipnej formie pisał o tym przed kilkadziesiąt laty S. Wasylewski w książce: *Na końcu języka* (Poznań 1930).

⁴³ Zob. K. Brodziński, *Myśli o języku polskim*. W: Pisma Kazimierza Brodzińskiego. Wydanie zupełne, t. VIII, Poznań 1874, s. 92; por. też pogląd F. Skobla: „barbaryzmy semazjologiczne i składniowe są już wyższym stopniem w tak bolesnej dla nas sprawie wynarodowienia” (Skob III 118).

4.2. Zapożyczenia strukturalne z języka rosyjskiego, podobnie jak pożyczki leksykalne przenikały do polszczyzny zarówno przez język pisany, jak i mówiony⁴⁴. Droga poprzez język pisany wiodła najczęściej przez prasę (zasadnicze źródło egzemplifikacji niemal wszystkich poradników językowych), która zgodnie uważana była za główny rozsądnik zapożyczeń i błędów. Ale oprócz prasy wcale liczna jest również egzemplifikacja z literatury pięknej, zwłaszcza w poradnikach Wal i Łęt, niekiedy nawet z dzieł wybitnych pisarzy (np. Kraszewskiego, Korzeniowskiego czy Orzeszkowej). Sądząc jednak po ilości cytatów obiektywnie trzeba przyznać, iż to raczej nie oni przyczyniali się do szerzenia rażących błędów, lecz drugo- i trzeciorzędna literatura (zwłaszcza tłumaczona, również i popularnonaukowa), dzieła i twórcy dziś całkowicie zapomniani wspomagali prasę w popularyzowaniu rusycyzmów. Jeśli chodzi o język mówiony sytuacja była bardziej złożona. Niewątpliwie presji języka rosyjskiego łatwiej ulegała polszczyzna mało staranna, np. gwar miejskich, niż polszczyzna literacka. Droga niektórych zapożyczeń strukturalnych, podobnie jak i leksykalnych, wiodła więc zapewne przez środowiskowe odmiany polszczyzny bądź egzystowały one tylko w tych odmianach. Niestety tej warstwy zapożyczeń na podstawie informacji źródeł poprawnościowych wydzielić nie można. Autorzy prawie nigdy nie rozgraniczają zapożyczeń charakterystycznych, egzystujących przede wszystkim w języku piśmianym (niekiedy może wyjątkowych czy sporadycznych) od niewątpliwie bardziej rozpowszechnionych zapożyczeń charakterystycznych dla polszczyzny kolokwialnej. Rzadkie i tylko w niektórych poradnikach stosowane kwalifikatory informujące o rozpowszechnieniu mają postać: „mówią i piszą”, co tylko można uznać za wskazówkę, że są to zapożyczenia wspólne dla obu tych odmian polszczyzny, a więc bardziej rozpowszechnione. Powszechnie były więc używane następujące zapożyczenia strukturalne: *fraza*, *zapiska*, opisowe formy stopniowania przymiotników (typ *bardziej bogaty*), substantywizowane imiesłowy typu *pełniący obowiązki*, *upelnomocniony*, *zarządzający* itp. *współczuć komu*, spójnik *a* w funkcji przeciwstawnej, spójnik *i* oraz połączenie *i tak* w funkcji wynikowej, *rozumie się*, *jak raz*, *jeden i ten sam*, *pod rząd*, typ *lata pięćdziesiąte*, *sześdziesiąte* itp., *na oczach*, *za wyjątkiem*, *po znajomości*, *czym — tym*, *jakby nie było* i niektóre podobne itp. Rzecz charakterystyczna, że nieomal wszystkie zapożyczenia z tej listy utrzymały się w polszczyźnie, jeśli nie w pisanej, jako bardziej starannej, to w mówionej.

4.3. Podobnie jak w wypadku zapożyczeń leksykalnych (por. D. Buttler, *Nowsze zapożyczenia...* op. cit., s. 10 - 11) ujawniło się również terytorialne

⁴⁴ D. Buttlerowa (*Nowsze zapożyczenia...*, op. cit., s. 8) ustaliła następujące drogi przenikania zapożyczeń rosyjskich do języka polskiego: z rosyjskiego języka literackiego do polszczyzny ogólnej; z rosyjskich gwar środowiskowych do polskich gwar środowiskowych; z rosyjskiego języka literackiego do polszczyzny ogólnej za pośrednictwem której z odmian środowiskowych lub terytorialnych np. języka mieszkańców ziem kresowych.

zróznicowanie w zakresie pewnej części przedstawionego wyżej zasobu zapożyczeń strukturalnych. Polegało ono na przeciwstawieniu polszczyzny kresowej, zwłaszcza północnokresowej, polszczyźnie „warszawskiej” (pod którym to terminem należy rozumieć polszczyznę byłej Kongresówki) tak w zakresie ogólnie większej podatności polszczyzny tych ziem na wpływy rosyjskie oraz inne wschodniosłowiańskie, jak i terytorialnego ograniczenia występowania niektórych zapożyczeń strukturalnych z języka rosyjskiego. Walicki i Łętowski niekiedy informują wprost o takim właśnie ograniczeniu, podobnie i Szczerbowicz określa niektóre rusycyzmy jako charakterystyczne dla polszczyzny warszawskiej. Kierując się więc tymi informacjami, a także uznając za dodatkową wskazówkę fakt poświadczenia danego zapożyczenia w wielu źródłach, można wychwycić nieco zapożyczeń: a) charakterystycznych dla polszczyzny północnokresowej, b) charakterystycznych dla polszczyzny warszawskiej, c) o zasięgu ogólnym, wspólne obu tym odmianom terytorialnym. Oczywiście nie wyczerpują one nawet w części przedstawionego uprzednio zasobu. Oto bardziej charakterystyczne przykłady: a) zapożyczenia charakterystyczne dla polszczyzny kresowej: *recept, kontrol, afisza, papierosa, lejka, kantora, programa, wziętka, sieni* (nom. pl.), stopniowanie przymiotników typu *sam najlepszy; przegrać komu* (Wal wyraźnie zaznacza: w Królestwie *przegrać do kogo*); *wziąć, brać z kogo; mnożyć, dzielić na co; oskarżyć, obwinić kogo w czym; wziąć się za co, winszować kogo z czym, sięść w co; przez dzień, przez dwa dni* itp. ‘co drugi dzień, za dwa dni’ itp.: *póki co, tak jak ‘ponieważ’; daleko ‘by-najmniej’ drugi ‘inny’, jak raz, po mojemu, (mieć) na pamięci, coby nie bądź ‘cokolwiek by’, jakiniebądź ‘jakikolwiek’, gdzieiniebądź ‘gdziekolwiek bądź’, typ w dwa razy więcej ‘dwa razy więcej’* itp.⁴⁵, b) zapożyczenia charakterystyczne dla polszczyzny warszawskiej: *kryzys* (r. m.), *żołądz* (r. m.), *epos* (r. n.), *centr*; stopniowanie przymiotników typu *więcej przyjemny, bardziej bogaty; bronić kogo czego*, typ *książę nie był na balu* itp.; c) zapożyczenia o zasięgu ogólnym: *fraza*, formy typu *dzieci skakali, kobiety płakali*, itp., rozszerzenie gen.-acc. pl. poza kategorię męskoosobowości, typ *bezsumienny* i podobne, *uznać kogoś czymś; iść, posłać za czymś, za kimś; współczuć komuś*, spójnik *a* w funkcji przeciwstawnej oraz *i* w funkcji wynikowej, skorelowane wskaźniki zespolenia *czym... tym; jakby nie było* i podobne; *gdzie nie jestem* ‘gdziekol-

⁴⁵ Oprócz wyżej wymienionych polszczyznę północnokresową charakteryzowało wiele innych właściwości gramatycznych jak np. brak wołacza, odmienna niż w języku polskim repartycja końcówek celownika -u -owś, zaimki osobowe używane zawsze w postaci dłuższej, wschodniosłowiański model czasu przeszłego (typ *ja robił...*) itp. będących najczęściej wynikiem łącznego wpływu białoruskiego i rosyjskiego (w szczególności zob. H. Turska, *Język polski na Wileńszczyźnie*. W: Wilno i Ziemia Wileńska, I, 1930, s. 219 - 225; L. Bednarczyk, op. cit., s. 328; Z. Kawyn-Kurzowa, *Elementy kresowe...*, op. cit., s. 60 - 69). Wymienione wyżej właściwości zostały również odnotowane przez ubiegłowieczne poradniki językowe, jednak bez kwalifikatorów wskazujących na jakies ograniczenie ich zasięgu.

wiek jestem' i podobne, typ *podali do stołu* (zam. *podano do stołu*); *na tyle sławny, głośny* (zam. *tak sławny, głośny*); *za wyjątkiem, pod rząd* itp.

Ogólnie większe nasilenie i podatność polszczyzny kresowej na wpływy rosyjskie i związana z tym grupa zapożyczeń strukturalnych o lokalnym zasięgu da się oczywiście wytłumaczyć większą długotrwałością i intensywnością oddziaływań języka białoruskiego i rosyjskiego na polszczyznę tych ziem niż na pozostałą część strefy wpływów języka rosyjskiego w XIX wieku. Ponadto w polszczyźnie kresowej w wielu wypadkach nakładało się oddziaływanie języka białoruskiego i rosyjskiego, co również nie pozostało bez wpływu na intensywność i bardziej zróżnicowane wyniki procesu językowej interferencji. Również — jak słusznie zauważa D. Buttlerowa (op. cit., s. 10) — „bezpośredni, codzienny kontakt mieszkańców tych ziem z innojęzycznymi środowiskami: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, sprzyjał osłabianiu ich wyczucia językowego, wrażliwości na to co obce”.

4.4. Pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć na pytanie na ile w porównaniu ze współczesną polszczyzną wpływy te okazały się trwałe. W związku z tym rodzi się jednak wątpliwość, czy niektóre z przedstawionych wyżej zapożyczeń nie są rusycyzmami pozornymi, elementami rodzimymi uznanymi za obce na skutek przypadkowej zbieżności form lub tendencji rozwojowych wspólnych dla obu języków. Takim wątpliwym rusycyzmem, uważanym za charakterystyczny dla polszczyzny kresowej jest np. rzeczownik *gościa* 'kobieta gość' (Łęt 60, Czar 12, Zaw 16), który choć rzadki, znany był polszczyźnie XVI a nawet jeszcze XVIII w.⁴⁶ Mógł on być po prostu jednym z archaizmów leksykalnych licznie zachowanych w polszczyźnie kresowej, przypadkowo zbieżnym z odpowiednim leksemem rosyjskim. Podobne wątpliwości można mieć w odniesieniu do tych faktów językowych, które mogą być wynikiem działania żywotnych w XIX w. (albo nawet i wcześniej) rodzimych tendencji rozwojowych, zbieżnych z tendencjami względnie normami języka rosyjskiego. Do tej grupy zaliczyć np. możemy: wahania w zakresie rodzaju rzeczowników i składni rządu czasowników: *zapisek* — *zapiska*, *żołądz*, *cień*, *kryzys*, *epos*, *premium* — *premia*, *frazes* — *fraza*, *ministerium* — *ministerstwo*, *wysłuchać co*, *czego*, *wątpić w co* || *o czym*⁴⁷, zastępowanie wołacza formą mianownika w rzeczownikach męskich⁴⁸, wykrystalizowanie się przeciwstawnego znaczenia spójnika *a*, nieinicjalny szyk zaimka względnego *który* w zdaniach podrzędnych,

⁴⁶ Używał go Biernat z Lublina, Opec, Mączyński, Kochanowski, Pudłowski (zob. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. VIII, s. 55) oraz S. B. Linde, *Słownik języka polskiego* (s. v. *gość*, przykład z XVIII w.).

⁴⁷ Są one dobrze poświadczone w polszczyźnie XIX-wiecznej, a nawet i wcześniej (zob. choćby *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, *Słownik...* S. B. Lindego).

⁴⁸ W szczególności zob. J. Zaleski, *Panie majster, proszę waści... czyli mianownik w funkcji wołacza u rzeczowników męskich*, „Rocznik naukowo-dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Językoznawcze” 1970 I, z. 38, s. 133 - 143.

używanie biernika w dopełnieniach zdań zaprzeczonych oraz bezokolicznika w grupach syntaktycznych typu (*mieć, stracić*) *spособność zobaczyć* itp.⁴⁹ W tych wypadkach lepiej chyba mówić o współdziałaniu form (tendencji rozwojowych, norm) języka rosyjskiego z rodzimymi tendencjami rozwojowymi a nie o bezpośrednim zapożyczeniu. Mogło ono i zapewne sprzyjało szybszemu upowszechnieniu się tych form i ich łatwiejszej stabilizacji. Jest wreszcie i taka grupa rzekomych zapożyczeń (najczęściej schematów sfrazeologizowanych i wyrażań przyimkowych), które przypadkowo zbieżne z rosyjskimi prawdopodobnie błędnie zostały uznane za obce, np.: *jeden i ten sam, tylko co, na odwrót, mało tego, w mig, po znajomości, (sądzić) po sobie, zrobić coś za kogoś* itp. Miarodajne źródła poprawnościowe (*Słownik poprawnej polszczyzny* S. Szobera i PWN) zalecają ich użycie, *Słownik języka polskiego* (pod red. W. Doroszewskiego) dokumentuje przykładami użycia przez najlepszych stylistów, niekiedy szczególnie wyczulonych na rusycyzmy (jak np. Żeromski). Nie wykreślaliśmy ich z rejestru zapożyczeń, kierując się przekonaniem, że nawet błędnie uznane za rusycyzmy stanowią jednak pewien wycinek świadomości językowej tych czasów.

4.5. Obiektywnym miernikiem stopnia adaptacji zapożyczeń strukturalnych z języka rosyjskiego w polszczyźnie współczesnej mogą być oprócz zawodnego niekiedy własnego poczucia językowego orzeczenia dwu obecnie najbardziej autorytatywnych źródeł poprawnościowych: *Słownika poprawnej polszczyzny* (skrót SPP) pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej oraz podręcznika *Kultura języka polskiego* (skrót KJP), cytowanego już w tej pracy kilkakrotnie. Z porównania wynika, że mimo znacznej rozległości oddziaływań języka rosyjskiego na polszczyznę XIX i początków XX wieku, tylko niewielka grupa zapożyczeń utrwaliła się w języku polskim i jest w wymienionych źródłach cytowana bez kwalifikatorów negatywnych. Są to zapożyczenia następujące: *pełniący obowiązki* oraz *zarządzający, lata dwudzieste* itp. (w SPP z kwalifikatorem: *lepiej trzeci dziesiątek*), *na oczach czyich* (SPP: *lepiej w czyjejś obecności*), *typ na tyle sławny* itp. 'w stopniu wystarczającym'... (SPP: przestarzałe); *wszystkiego* (SPP: *lepiej zaledwie*), *li, li tylko* (SPP: książkowe, przestarzałe), *typ mieszkać na ulicy* itp., *rozumie się* (które niezależnie od wpływu rosyjskiego może być również ekspresywnym skrótem potwierdzenia: *to się rozumie samo przez się*, SPP: potoczne); spójnik *a* w funkcji przeciwstawnej⁵⁰, *współczuć komu*, *typ wyjść naprzeciw kogo||komu, pożyczycić u kogo* (SPP: rzadziej)⁵¹.

⁴⁹ Zob. *Kultura języka polskiego*, op. cit., s. 304 - 325, 373, 403 - 404. *Słownik poprawnej polszczyzny* (PWN, Warszawa 1973, s. 662), nieinicialny szyk, który w zdaniach podrzędnych określa jednak jako zdecydowany rusycyzm.

⁵⁰ Wyłączając jedynie użycia typu *Nie w górę, a w dół; Nie uczniowie, a nauczyciele*, tzn. w obrębie jednego zdania po członie zaprzeczonym (Por. KJP s. 373, SPP s. 1), które nie zyskały sankcji normy.

O wiele liczniejsza jest grupa zapożyczeń strukturalnych kwalifikowanych jako zdecydowane błędy językowe. Nie jest ona jednak jednorodna pod względem ekstensji i frekwencji tekstowej (por. KJP s. 37). Niektóre z nich występują przede wszystkim w języku mówionym, potocznym, z natury mniej starannym, inne dosyć często pojawiają się zarówno w języku mówionym jak i pisanym (np. w prasie). Aby nie polegać tylko na własnym poczuciu językowym porównaliśmy całą listę potępianych przez SPP i KJP form i konstrukcji ze znanym poradnikiem językowym dla dziennikarzy⁵². Odnotowana w nim została znaczna część owej potępianej przez SPP i KJP grupy zapożyczeń: szyk *się* w pozycji po czasowniku lub na końcu zdania, nieinicjalny szyk zaimka *który*⁵³, używanie spójnika *a* w funkcji przeciwstawnej po zaprzeczeniu; s frazeologizowane konstrukcje *za wyjątkiem*, *w miesiącu grudniu* itp. *za godzinę* itp. 'w ciągu godziny', *za dwa dni* itp. 'w ciągu dwu dni', *pod rząd*, *na dniach*; kalki typu *tak jak* 'ponieważ', *w miejsce* 'zamiast', *nie zważając na...* 'mimo', *daleko* 'bynajmniej, wcale nie'⁵⁴, *odnośnie czego*, *brać się za co*, *uznać czym kim*, *postawić w co* (np. *w kąt*), *bronić co*, *chodzić za czym*, *śledzić za czym*, typ *kosz dla śmieci*, *pracować na fabryce* itp. *dziecko... widzę go*⁵⁵, *dzieci... lubię ich* itp.; typ *więcej czerwony* itp.; *czym... tym* oraz kalki grup syntaktycznych typu *jaki by nie był*, *jakby nie było*, *gdzie by nie był* itp. Na podstawie orzeczeń *Poradnika...* M. Kniaginowej i W. Pisarka możemy te rusycyzmy uważać za charakterystyczne dla języka prasy. Nie trudno jednak zauważyć, że niemal wszystkie trafiają się również w języku potocznym.

Pozostałe zapożyczenia z rejestru błędów przedstawiliśmy do oceny trzydziestoosobowej grupie studentów pierwszego roku filologii polskiej, prosząc o wyodrębnienie form, które zdaniem respondentów: a) występują w języku potocznym, lecz są błędne; b) występują w języku potocznym, lecz nie budzą zastrzeżeń poprawnościowych; c) nie są im znane nawet ze słyszenia⁵⁶. Oto wyniki owej ankiety: grupa a) *kontrol*, dłuższe formy zaimkowe używane bez przycisku logicznego, *czekać za kim*, *posyłać za kim*, *powiesić na ścianę*

⁵¹ Por. też formy, które ustabilizowały się w wyniku współdziałania języka rosyjskiego (punkt 4.4.).

⁵² M. Kniaginowa, W. Pisarek, *Poradnik językowy. Podręcznik dla pracowników prasy, radia i telewizji*, Kraków 1969.

⁵³ Dotyczy cytowanych już uprzednio zastosowań typu *wiadukt... koszt którego...* Poprawny jest postpozycyjny szyk tego zaimka po wyrażeniach przyimkowych typu: *z powodu*, *przy pomocy*, *na mocy*, *na zasadzie*, *w ciągu*, *w miarę* itp. (por. KJP s. 404).

⁵⁴ Por. przyp. 50.

⁵⁵ Por. przyp. 17.

⁵⁶ Respondentów nie informowaliśmy, że formy przedstawione im do oceny są rusycyzmami kwalifikowanymi przez SPP i KJP jako błędy językowe. O zaliczeniu konkretnej formy do grupy *a*, *b* względnie *c* decydowało zakwalifikowanie jej jako błędnej, dopuszczalnej lub nieznannej przynajmniej przez 2/3 ankietowanych.

(rzadko), *drugi 'inny'* (rzadko), typ *jak nie zrobisz i tak będzie źle* itp., *po mojemu*; grupa b) *po równo* (SPP nie notuje), *jak raz, póki co, co z tobą* (w SPP odnotowano tylko *co tobie* z kwalifikatorem: *lepiej co ci jest*), *kto by nie był, kogo by nie zapytać, kiedy by nie był* itp., *w ślad zatem* (określano jako wyrażenie charakterystyczne dla języka urzędowego); grupa c) *boli komu co; dzielić, mnożyć na co* (np. *sześć na dwa*) itp., *polować za czym, pytać u kogo, uniewinnić kogo w czym, obfitować czym, ograniczać się czym, służyć czym, uważać czym, zamienić czym, ukraść u kogo, i tak 'więc'*, typ *wyższy na głowę* itp., *przygotować — przygotować, przy zam. nad* w wyrażeniach typu *Kraków przy Wiśle*.

Podziały te, nawet jeśli uznać je tylko za orientacyjne, nasuwają kilka „prognostycznych” wniosków. Zapożyczenia utrzymujące się w języku prasy oraz języku potocznym (grupa b), mimo iż oficjalnie potępiane jako błędy, charakteryzują się obecnie dużą ekstensją i z czasem, przynajmniej niektóre z nich, mogą sobie wywalczyć prawo obywatelstwa w języku⁵⁷. Zapożyczenia kwalifikowane przez respondentów jako zdecydowanie błędne prawdopodobnie utrzymają się nawet w języku potocznym, ewentualnie zostaną zepchnięte na niższy poziom socjalno-językowy np. do gwar miejskich. Wreszcie zapożyczenia nieznanne obecnemu młodemu pokoleniu nawet ze słyszenia (grupa c) można chyba uznać za zdecydowanie regresywne, egzystencje na rzeczywistych peryferiach polszczyzny. Nie można jednak całkiem wykluczyć ewentualności, że mogą one sporadycznie trafiać się w mowie np. pokolenia, które ukończyło szkoły przed 1918 r. czy w mowie reemigrantów.

4.6. Porównanie rejestru zapożyczeń odnotowanych w dawniejszych źródłach poprawnościowych z SPP i KJP ujawnia jeszcze jedną warstwę: zapożyczeń dziś całkowicie wyeliminowanych, efemerycznych (nie odnotowanych ani przez SPP, ani przez KJP i *Poradnik... M. Kniaginowej* i W. Pisarka). W sumie jest to grupa liczniejsza od zestawionych w punkcie poprzednim (4.5) grup zapożyczeń zaadaptowanych oraz kwalifikowanych jako błędy, ale jeszcze egzystujących w polszczyźnie. Selekcja, jaka się na przestrzeni ostatniego półwiecza dokonała (mimo ożywienia polsko-rosyjskich kontaktów językowych w ostatnich trzech dziesięcioleciach), była więc ostra. Wyeliminowane zostały przede wszystkim zapożyczenia ograniczone terytorialnie do polszczyzny kresowej⁵⁸, jak np. następujące: *ustaw, recept, afisza, cel* (r. ż.), *kantora, papierosa* itp.: mian. l. mn. typu *kapeluszy, węży, duszy* itp., cel. l. p. typu *człowieku, doktoru* itp., nadużywanie zaimków osobowych

⁵⁷ Świadczy o tym dowodnie lektura ubiegłowiecznych poradników językowych. Wiele form gramatycznych i wyrazów zarejestrowanych w nich jako błędne i z pasją potępianych nie razi dziś zupełnie poczucia językowego.

⁵⁸ Por. przyp. 45 oraz punkt 4.3. Nawet jeśli dana forma nie została bezpośrednio określona jako kresowizm, o ograniczeniu jej zasięgu terytorialnego można wnioskować na podstawie źródła, w którym została zarejestrowana (np. chyba tylko kresowizmy rejestrują poradniki Czar i Lęt).

(por. 1.6), stopniowanie typu *sam najlepszy* (1.8.) wschodniosłowiański model strukturalny czasu przeszłego (1.10.): repliki w zakresie składni rzędu: *korzystać czym, mieć co za kim* (zam. *u kogo*), *winszować kogo z czym, żenić się na kim* i wiele innych, kalki semantyczno- i frazeologiczno-składniowe typu *razem z tem* 'jednocześnie', *a to* (zam. *bo*), *dawno przed* (zam. *na długo przed*), *jeden 'sam'* itp.; synonimiczne w stosunku do dobrze ustabilizowanych elementów systemu gramatycznego i leksykalnego polszczyzny ogólnej nie mogły ich wyprzeć. Eliminacja objęła również zapożyczenia zakłócające porozumienie językowe: tożsame strukturalnie z elementami rodzimymi, lecz odmienne znaczeniowo wywoływały niepożądane nieporozumienia (por. np. struktury typu: *podali do stołu* itp., *jak nie można lepiej* 'jak można najlepiej', *koniecznie* 'naturalnie', *znaczy* 'zatem, więc', *pomimo* 'sam, bez Ciebie', *z tym wszystkim* 'mimo to', czy wyrażenia typu *przez tydzień* zam. *za tydzień*, *przez dwie godziny* zam. *co dwie godziny* itp.) nie zawsze neutralizowane przez kontekst. Można wreszcie przypuszczać, że niektóre z zanotowanych w dawnych poradnikach zapożyczeń były po prostu efemerydami bądź indywidualizmami językowymi i jako takie nie miały żadnych szans na utrwalenie się w polszczyźnie. Nie sposób wreszcie pominąć czynników natury społecznej, pozajęzykowej, zbyt znanych, aby je szczegółowo omawiać (np. świadomej akcji oczyszczania polszczyzny z obcych naleciałości prowadzonej zarówno w okresie zaborów, jak i po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., ograniczeniu społecznego zasięgu znajomości języka rosyjskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego itp.). Równie istotnym (a obecnie chyba najistotniejszym) czynnikiem ograniczającym oddziaływanie języka rosyjskiego na strukturę gramatyczną polszczyzny była zmiana form kontaktów obu tych języków, jaka się w ostatnim półwieczu dokonała, tzn. przesunięcie się ich w kierunku: rosyjski literacki język pisany ↔ polski literacki język pisany. Tym samym jak sądzimy (a potwierdzają to spostrzeżenia D. Buttlerowej)⁵⁹ przesunął się punkt ciężkości oddziaływań języka rosyjskiego na polski w kierunku zapożyczeń semantycznych i leksykalnych (również frazeologicznych), a zmalało oddziaływanie w zakresie struktury gramatycznej, które było jedną z najbardziej charakterystycznych cech polsko-rosyjskich kontaktów językowych w ubiegłym stuleciu i początkach bieżącego wieku.

Wykaz źródeł i ich skrótów

- L. Czarkowski, *Słowniczek najpospolitszych rusycyzmów*. Wyd. II uzupełnione, Wilno (b. r. wyd.) — Czar.
 Antoni Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i piśmie polskim*. Wyd. II, Warszawa 1908 — Kras.

⁵⁹ D. Buttlerowa, *Nowsze zapożyczenia...*, op. cit.

- Adam Antoni Kryński, *Jak nie należy mówić i pisać po polsku*. Wyd. jubileuszowe, Warszawa 1921 — Kryn.
- Aleksander Łętowski, *Milujmy język ojczysty. Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie*, Wilno 1915 — Łęt.
- Franciszek Kazimierz Skobel, *O skażeniu języka polskiego w dziennikach i w mowie potocznej osobliwie w Galicji*, Kraków 1871; poczet drugi, Kraków 1874; poczet trzeci, Kraków 1877 — Skob I, II, III.
- Aleksander Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione oraz prowincjonalizmy*. Wyd. III, Kraków—Warszawa 1886 — Wal.
- Ludomir Szczerbowicz-Wieczór, *O skażeniu obecnem języka polskiego w prasie*, Płock 1881 — Szczer.
- Jan Tadeusz Wróblewski, *2000 błędów językowych, barbaryzmów, dziwologów i nowotworów ze wszystkich dzielnic Polski zebranych wraz ze słowniczkiem*, Warszawa 1926 — Wrób.
- Roman Zawiliński, *Dykcjonarz polski. Zbiór alfabetyczny zwrotów i wyrażen niepewnych lub niejasnych*, Kraków 1922.
- Uwaga: *Dykcjonarz Zawilińskiego* m. in. odnotowuje wszystkie rusycyzmy zarejestrowane w *Poradniku Językowym* z lat 1901 - 1921, dlatego *Poradnika* nie cytujemy osobno.

ТАДЕУШ КУРОЧИЦКИЙ, ВОЙЦЕХ РИШАРД ЖЕПКА

ВЛИЯНИЕ РУССКОГО ЯЗЫКА
НА ГРАММАТИЧЕСКУЮ СИСТЕМУ ПОЛЬСКОГО XIX
И НАЧАЛА XX ВЕКОВ В СВЕТЕ ТОГДАШНИХ НОРМАТИВНЫХ СЛОВАРЕЙ

Резюме

Статья является попыткой характеристики охвата и форм воздействия русского языка на грамматическую систему польского XIX и первых двух десятилетий XX вв. Основой источников являются изданные в 1870 - 1927 гг. орфоэпические словари, которые регистрируют около 200 детальных фактов воздействия русского языка на тогдашний польский. Кроме фонологической системы, они наблюдаются во всех подсистемах польского, наиболее интенсивно и широко — в синтаксисе. Из более важных форм воздействия русского языка следует назвать следующие: изменение грамматического рода некоторых существительных, калькирование структурных моделей степеней сравнения прилагательных и прошедшего времени глаголов, поддержание продуктивности некоторых словообразовательных суффиксов, калькирование в области управления глаголов, структурное калькирование предлогов и предложных словосочетаний, калькирование семантической функции некоторых союзов и предлогов, калькирование порядка слов, грамматической формы некоторых членов предложения и способов соединения предложений, а также заимствование конструкций типа: *kto by nie był, gdzie nie byłem* (вместо *ktokolwiek by był, gdziekolwiek byłem*) и т. д. Анализ выявляет, что русский язык имел большее влияние на польский в окраинных областях. Сопоставление с современными нормативными словарями польского языка, а также с современным разговорным польским языком показывает, что несмотря на значительную широту воздействия русского языка на польский XIX и начала XX веков, только незначительная группа исследуемых заимствований закрепились в польском языке. Меньше всего их находим в польском письменном языке, значительно чаще они выступают в языке газет, а также в разговорном языке.

THE INFLUENCE OF RUSSIAN ON THE GRAMMATICAL SYSTEM OF POLISH OF 19TH CENTURY AND THE BEGINNINGS OF 20TH CENTURY IN THE LIGHT OF CONTEMPORARY SOURCES ON LINGUISTIC CORRECTNESS

by

TADEUSZ KUROCZYCKI, WOJCIECH RYSZARD RZEPKA

Summary

The article is an attempt at presentation of the range and forms of influence of the Russian language on the grammatical system of Polish of the nineteenth century and the first two decades of the twentieth century. The basic sources were the publications on orthoepy from the years 1870 - 1926 showing about 200 detailed facts on the influence of Russian on contemporary Polish. The influence is visible in all the systems of language but phonology and the most intensive and extensive influence is seen in the syntax. Some of the more important forms of influence of Russian should be mentioned: the change of grammatical gender of some nouns, calques made of structural models of comparison of adjectives and past tense, keeping of the word formation suffixes active, linguistic calques of structural kind of prepositions and prepositional phrases, calques of semantic functions of some conjunctions and prepositions, calques of word order, numerous calques in the rection of verbs, of grammatical form of some clauses of sentences and ways of combining sentences lastly the borrowings of sentence structures of the type: *kto by nie był, gdzie nie byłem* (instead of *ktokolwiek by był, gdziekolwiek byłem*) etc. The analysis showed that the influence of Russian was more intensive in the borderline. The comparison with the contemporary orthoepic sources and contemporary spoken Polish shows that despite the great extent of influence of Russian on Polish of 19th and the beginnings of 20th centuries only a small group of borrowings studied was consolidated in the Polish language. The smallest number of them appears in a correct written Polish; the greatest number in the language of the press and in spoken colloquial Polish.